Nr. 219. Wtorek, 26 Września 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 60 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r. podnieść Pawła Schiffa w Wiedniu do stanu szlacheckiego (Adelstand), a najwyżej podpisanym dyplomem z dnia 21 lipca b. r. nadać mu najmiłościwiej stopień „Edler" i przydomek „Suvero".

Jego Ces i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 maja b. r. podnieść przemysłowca Teodora Redlicha do stanu szlacheckiego (Adelstand), a Najwyżej podpisanym dyplomem z dnia 20 lipca b. r. nadać mu najmiłościwiej stopień „Edler".

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych i naczelników sądu, dr. Zygmunta Mrowca w Radomyślu wielkim i dr. Antoniego Matakiewicza w Tuchowie, radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł starszego naczelnika kancelaryi Franciszka Grubera z Tarnopola do Lwowa, oraz zamianował naczelnika kancelaryi Michała Kuceryba w Przemyślu, starszym naczelnikiem kancelaryi w Tarnopolu.

P. Kierownik ministerstwa handlu zamianował dla rozpocząć mającej swe czynności dyrekcyi poczt i telegrafów w Opawie, sekretarza pocztowego Kazimierza Mokrzyckiego we Lwowie, radcą pocztowym.

P. Minister robót publicznych zamianował inżyniera Jerzego Motykę starszym inżynierem w służbie państwowej budownictwa na Szląsku.

Uprawnienie rządowo upoważnionego inżyniera górniczego, Jerzego Kukucza, z siedzibą w Jaworznie, zgasło wskutek zamianowania go przez c. k. Ministerstwo robót publicznych c. k. starszym komisarzem górniczym w etacie władz górniczych stosownie do §§ 7 i 23 a) rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z 23 maja 1872, Dz. u. p. nr. 70.

Rządowo autoryzowany geometra Edward Szayer, z siedzibą urzędową w Jaśle, złożył w dniu 14 września b. r. przepisaną przysięgę.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25 września 1911 l. XVII. 14.074/32 tyczące się ułatwień w dowozie zwierząt rzeźnych do rzeźni w Krakowie i Lwowie, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 września.

O tytuł Ministra wojny.

Na posiedzeniu Sejmu węgierskiego d. 23 b. m., po przemówieniu Michała hr. Esterhazego (z partyi Justha) przeciwko przedłożeniom wojskowym, uzasadniał Albert hr. Apponyi interpelacyę swą w sprawie tytułu Ministra wojny.

To, mówił on, że poprzedni Minister wojny w Najw. piśmie zwalniającem go z urzędu tytułowany jest zgodnie z niewłaściwą dotychczasową praktyką „wspólnym Ministrem wojny" *(Reichskriegsminister)* dekret zaś mianujący nowego wspólnego Ministra wojny tytułuje go poprostu „Ministrem wojny" *(Kriegsminister)* wymaga w każdym razie wyjaśnienia. Mowca nie chce przy tej sposobności dotykać różnych spraw pozostających w związku z przesileniem w Ministerstwie wojny, gdyż na razie nie nadają się do tego, by je oficyalnie oznaczono w Sejmie. Zwraca jednakże uwagę na pewne oświadczenia nowego P. Ministra wojny, ponieważ pojawiły się one w pismach uznanych za poważne, a odpowiadają tak wiernie opinii, jaką P. Minister wojny posiada, że należy je uważać za autentyczne. Zdaniem mowcy w oświadczeniach swych kierował się P. Minister widomym zamiarem wywołania jak najkorzystniejszego wrażenia na Węgrzech. Mowca pochwala też najzupełniej ten zamiar, ale też właśnie dlatego uważa za rzecz odpowiednią oświadczyć, że enuncyacye P. Ministra dowodzą, jak niejasne w wysokich kołach wojskowych mają pojęcie o tem, czem właściwie są Węgry i naród węgierski. (Potakiwania z lewicy). P. Minister wojny zapowiedział, że życzenia Węgier spełnione zostaną bez żadnej rekompensaty, o ile pogodzić się dadzą z wymaganiami techniki militarnej; jeśliby zaś pogodzić się z niemi nie dały, nie będą wogóle spełnione. Owóż z tem zastrzeżeniem, iż — być może — oświadczenie P. Ministra wojny podane zostało fałszywie, należy wszakże stwierdzić z całą stanowczością, że Węgry nie kierują się żadnym kaprysem, żadnem wzburzeniem uczuć, lecz że idzie im jedynie i wyłącznie o zaspokojenie wymagań swego prawa państwowego, swej samoistności i jedności narodowej, które to postulaty, powiada mowca, nie mogą być poddane pod rozsądzenie ze stanowiska techniki militarnej.

Spełnienie tych życzeń winno być, zdaniem hr. Apponyiego, traktowane co najmniej na równi z wymaganiami techniki militarnej. Mieści się w nich postulat, którego spełnienie lub niespełnienie zawisło od mniejszego lub większego stopnia wytrwałości czy też słabości, z jaką naród przeprowadzić chce swą wolę, ale od żadnych innych względów zawisłe być nie może. (Żywe potakiwania z lewicy). Co do zapewnień P. Ministra o jego żywej sympatyi dla Węgier, jestto zdaniem hr. Apponyiego dalszy dowód, że w wysokich kołach wojskowych zgoła nie rozumieją, czego od nich żądają Węgry i naród węgierski. Nawet Lueger zapewniał swego czasu, że nic Węgrom nie ma do zarzucenia. Nie idzie wszakże o to, czy pewien czynnik polityki żywi dla Węgier sympatyę, czy też antypatyę. Nie w tem tkwi jądro sprawy, lecz raczej w tem, czy czynnik ów uznaje stanowisko prawnopaństwowe Węgier jako państwa samoistnego. czy też nie uznaje. (Żywe potakiwania z lewicy). W wywodach P. Ministra wojny, ciągnął mowca dalej, acz podyktowanych życzliwością, zdaje się jednak tkwić przecząca odpowiedź na owo pytanie, gdyż w wysokich kołach wojskowych ciągle spotykamy się z tem, że o Węgrach mówi się zupełnie tak samo, jak o innych krajach i ludach Monarchii, traktowanych co prawda przedmiotowo, ale dla tego, że Ministrowie uważają siebie zawsze za Ministrów Państwa.

Przechodząc do właściwego przedmiotu interpelacyi stwierdził mowca, że austryacka terminologia tytułu „Wspólnego Ministra wojny", ma niezawodnie za sobą tradycyę, ale nie odpowiada węg. prawu państwowemu. Przeciwko tej tytulaturze Węgry zawsze protestowały, upatrując w niej trwanie przy dawnem pojmowaniu jedności Państwa. Większej wszakże akcyi z powodu tego tytułu nigdy nie podejmowano. Tym razem przy mianowaniu nowego P. Ministra wojny w uderzający sposób zerwano z tradycyą. Mowca tylko cieszyć się może z tej przyczyny, jeśli ma ona być dowodem, że dawne pojęcia o istnieniu jednolitej armii już nie wrócą, ale w duchu ustaw, byłoby jego zdaniem rzeczą pożądaną, by PP. Ministrowie, którzy z Austryą załatwić mają wspólne sprawy, także na zewnątrz byli nazywani wspólnymi Ministrami, ponieważ wedle umowy tytulatura taka wskazuje, że Węgry i Austrya — to dwa różne Państwa, które dla spraw wspólnie je obchodzących ustanawiają wspólnych Ministrów. Dlatego też nie wdając się bynajmniej w żadne agresywne zapędy, mowca pragnie wyjaśnienia tej kwestyi w Sejmie i zapytuje: czy prezesowi gabinetu wiadomo i czy wpływał on na to, że w nominacyjnym dekrecie nowego Ministra wojny zatytułowany on został bez bliższego określenia, poprostu „Ministrem wojny" — i czy uważa prezes gabinetu taką tytulaturę za właściwą, jakoteż zgodną z istniejącemi ustawami?

Po tem przemówieniu posiedzenie zamknięto.

ZE ŚWIATA.

Frankfurt nad Menem.

(Dokończenie).

Znów milioner; nie przesadziłem twierdząc, że co krok słyszy się tu fascynujący wyraz: miliony. Mimowoli zastanawiać się poczynam nad pochodzeniem tych milionów. Zkąd one, dlaczego w Frankfurcie właśnie. I rozglądając się po napisach nad sklepami, znajduję wytłumaczenie, powierzchowne nieco, ale humorystyczne: Szwarcower i Złotopolski, Mandeltort i Zakroczymer. Przyjemnie to odnaleźć na obczyźnie tak swojskie firmy, miałem uczucie, że jestem w Krakowie na Kaźmierzu, lub na warszawskich Nalewkach. Tak, Frankfurt jest miastem milionerów, ale i miastem na wskroś żydowskiem. Do osiadłych tu zdawna niedobitków żydowskich z pogromów średniowiecznych przyłączyli się przed stu laty i później tłumnie emigrujący za czasów Księstwa Warszawskiego. Żydzi polscy, zasiedzieli się tu, zdobyli setki tysięcy, jeśli nie miliony, znanym swym sprytem handlowym i utworzyli z Frankfurtu wszechświatowe centrum kupieckie. Nie należy przypuszczać, że Żydzi frankfurccy, nawet niezamożni handlarze starzyzny lub tytoniu, podobni są do naszych nędznych obdartusów. Przeciwnie, są to pewni siebie, wytworni panowie, którzy niedawno obeszli się bardzo brzydko z pobratymcami, uciekinierami z Rossyi, gdzie podczas rewolucyi urządzano na biedaków formalne nagonki, strzelając jak do zajęcy. To nędzne „mrowie żydowskie" zwaliło się i do Frankfurtu, lecz nie na rękę to było milionerom. Rada miejska, w której może zasiada kilku chrześcian, a może żaden, zakazała im pobytu w obrębie miasta. I oto o dwie godziny drogi od Frankfurtu powstała kolonia żydowska brudna i nędzna, w której rozbrzmiewa żargon niemiecko-rossyjsko-polski, a mieszkańcy jej noszą chałaty i pejsy. Łatwo pojąć, że przybysze ci byli niepożądanymi gośćmi na pięknych ulicach Frankfurtu; z czasem ucywilizują się i będą stanowili nowy kontyngent geniuszów handlu, odświeżą może dawne tradycye żydowskie, na których straży stoi jeszcze stale rodzina Rothschildów, której przywódca Karol Rothschild, zmarły niedawno, posiada na cmentarzu żydowskim wspaniały nagrobek z jednej bryły porfiru wykuty, — jedna z ciekawości miasta. Syn jego Henryk mieszka stale w Paryżu, ożenił się z Francuską, typową Paryżanką, znaną w wielkim świecie z piękności, elegancyi, zamiłowania do sportów i... z rozrzutności.

Natomiast stara pani Karolowa Rothschild jest typem zacnej matrony, uwielbianej przez biednych i potrzebujących, zarówno w Niemczech, jak we Francyi. Pomimo pałaców w Frankfurcie, rozległych włości w Chantilly, pod Paryżem i pałacu na avenue Friedland, zacna ta pani nie zna zbytków, żyje skromnie, przestrzegając ściśle rytuału, nawet w potrawach, natomiast wspiera szereg instytucyj dobroczynnych w obu krajach, a najmilszem dzieckiem jej, *mon enfant bienaimé*, jak się sama wyraża, jest zakład leczniczy w Berk sur Mer, w Normandyi, który kosztował kilkanaście milionów, a w którym znajduje przytułek kilkuset chorych wszystkich wyznań. To też biedni, których zastęp jest znacznie liczniejszy w Paryżu, niż w Frankfurcie, czczą jak bóstwo tę zacną panię, ubraną zawsze w skromną czarną suknię, o twarzy okolonej krótkimi splotami kędzierzawych, siwych włosów, na której odbija się szczególna dobroć. Około niej grupuje się kilkanaście konserwatywnych rodzin żydowskich, trzymających się dawnego obrządku i zawierających między sobą śluby małżeńskie. Reszta zasymilowała się z otoczeniem; posiadane miliony otwierają pannom wstęp do szlacheckich rodzin, jako żonom, a młodzież żydowska tolerowana jest nawet w niektórych pułkach kawaleryi, posiada stajnie wyścigowe i wstępuje do szkoły lotnictwa w pobliskim Darmstadzie; jednem słowem z pochodzenia pozostaje tylko.... nos i miliony.

Formowanie się tej ciekawej ludności „milionerów", z jej pochodzeniem w znacznej części polskiem, z warunkami jej pracy i rozwoju opisuje znakomicie autor anonimowy małoznanej powieści francuskiej: „La tribue d'Izidor", którą policya rossyjska trzyma pod indeksem. Rzecz dzieje się około połowy dziewiętnastego stulecia. Biedny Żyd polski z Zakroczymia posiada liczną rodzinę, złożoną z kilkunastu członków, pomiędzy którymi trzech synów okazuje przedziwny spryt życiowy, właściwy rasie semickiej. Młodzieńcy wyruszają w świat zaopatrzeni w błogosławieństwo ojcowskie i wkrótce spotykamy ich na arenie szerokiego świata, rzuconych losem w różne otoczenie i w odmienny sposób starających się o zdobycie pieniędzy *coûte que coûte*. Jeden z nich staje w szeregach powstańczych polskich, przechodzi na katolicyzm za zezwoleniem rabina, by łacniej zyskać zaufanie *goimów*, zobowiązując się służyć jedynie sprawie żydowskiej. Uwięziony przez władze rossyjskie, zmienia taktykę, ofiaruje zwycięzcom usługi swoje jako prowokator i szpicel, z czasem przyjmuje religię prawosławną, znów za zezwoleniem rabina i służąc wciąż w duszy wyłącznie sprawie żydowskiej, zostaje policmajstrem miasta Warszawy (zwyrodniały ten typ człowieka podobno wzorowany był przez autora powieści na wypadkach rzeczywistych). Dwaj pozostali pracują uczciwie. Jeden zostaje jubilerem w Londynie, drugi bankierem w Frankfurcie. I tu następuje w toku opowiadania powieściowego, opis dokładny i ciekawy ówczesnych stosunków frankfurcko-żydowskich, do którego odsyłam ciekawego czytelnika.

Kuracyuszom naszym, których smutny los zapędza rok rocznie do Ems, Nauheim. Wildungen lub Soden, radzę oprócz Frankfurtu zwiedzić sąsiedni Homburg (o pół godziny koleją). Imponująca katedra romańska z XII wieku dominuje tu nad okolicą, a tysiąc lat przedtem zbudowana forteca, z czasów pierwszych zapędów wojsk rzymskich na północ, doskonałem zachowaniem murów stanowi jedyny na świecie zabytek tego rodzaju.

Henryk Różan.

Z Sejmu czeskiego.

Na posiedzeniu Sejmu czeskiego d. 23 b. m., po załatwieniu kilku spraw wyborów, członek Wydziału krajowego p. Burian przedłożył sprawozdanie w sprawie uregulowania płac nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych i postawił wniosek o wybór komisyi szkolnej, złożonej z 24 członków, któraby miała obradować nad projektem regulacyi płac nauczycielskich — oraz o wybór komisyi skarbowej, złożonej również z 24 członków, któraby się zajęła sprawą pokrycia potrzebnych na to kredytów.

Po złożeniu oświadczenia przez p. Anyża imieniem Czechów i p. Leglera imieniem Związku sejmowego posłów niemieckich, wnioski Wydziału krajowego zostały przyjęte i posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę, 27 b. m.

Na porządku obrad doniesienia z prezydyum, sprawozdania wyborcze i odebranie ślubowań od posłów.

Po posiedzeniu zebrały się kurye dla przeprowadzenia wyborów i natychmiast się ukonstytuowały.

Posiedzenie komisyi szkolnej odbędzie się we wtorek po południu, zwołanie posiedzenia komisyi skarbowej pozostawiono do uznania prezydyum.

Z Pragi donoszą: Porządek dzienny środowego posiedzenia oznaczony przez Marszałka posłom, jest pierwszym wyłomem w pierwotnym programie, jaki za zgodą przedstawicieli obu narodowości ustanowiono dla sesyi wrześniowej. Mieć będzie środowe posiedzenie charakter czysto formalny i dla przygotowawczej akcyi ugody nic nie przyniesie, nawet komisya narodowościowo-polityczna nie zda na niem sprawy z ustawy o ogłoszeniu jej za nieustającą. Powodem są nieusunięte dotąd trudności z powodu traktowania czeskiego wniosku o złagodzeniu klęski nieurodzaju.

Skutkiem tego uchwały o uznaniu permanencyi komisyi narodowościowo-politycznej i obu komisyj szkolnych zapadną dopiero na ostatniem posiedzeniu bieżącej sesyi sejmowej.

Co do rozdziału prac komisyi poczyniono rozmaite wnioski, lecz nad żadnym z nich dotąd nie przeprowadzono należytych rozpraw. Większość członków komisyi przechyla się ku zdaniu, że podobnie jak w r. z., poszczególne materye ugodowe przekazać należy specyalnym subkomitetom, które następnie referowałyby na plenum. Przerabianie wszystkich kwestyj tylko na plenum, lub tylko w subkomitetach groziłoby przedewszystkiem znaczną zwłoką w pracach. Kwestyę tę zresztą rozstrzygnie komisya na jednem z najbliższych swych posiedzeń.

Na konferencyi radykałów czeskich uchwalono popierać wnioski: p. Sobotki o utworzenie osobnego Najw. Trybunału sądowego dla Czech z siedzibą w Pradze; p. Hlinaka o ochronie mniejszości narodowych i p. Choca o zmianie ordynacyi wyborczej do Sejmu.

Z kół agrarnych niemieckich donoszą: Żądania czeskie co do wniosku o złagodzenie klęsk nieurodzaju, dążą jedynie do tego, by przełamać obstrukcyę, nie przyniosłyby jednak, wrazie spełnienia, żadnego pożytku rolnictwu, kraj bowiem dzisiaj nie jest w stanie przeprowadzić wielkiej akcyi dla złagodzenia wspomnianej klęski. Były nawet zakusy, aby dla tej sprawy ustanowić osobną komisyę. Wobec wyłuszczonego jednak stanu rzeczy, niemieccy posłowie agrarni, pomimo niezaprzeczenie wielkich potrzeb rolnictwa, postanowili nie grać obłudnej komedyi i wymienionej akcyi popierać nie będą.

Po zamachu na Stołypina.

Pet. Ag. tel. ogłasza mianowanie Kokowcewa prezydentem ministrów z pozostawieniem nadal w jego rękach teki ministerstwa skarbu.

Tak więc dręcząca w ostatnich dniach umysły rossyjskie zagadka zostaje rozwiązana i to w sposób, jaki zapowiadały koła bliskie rządu, wbrew pogłoskom wymieniającym jako kandydatów Akimowa, Kriwoszejna, a nawet — sposobem próbnym — Wittego.

W miejsce załatwionego już pytania występuje teraz inne, a mianowicie, jaką drogą pomknie rydwan państwowy pod kierownictwem Kokowcewa?

Kokowcewa posądzają wprawdzie tu i owdzie o pewien liberalizm, posądzenie to jednak ma wagę właściwie tylko co do zachowania się jego w gabinecie Stołypina i stanowiska, zajętego w niektórych projektach, zainicyowanych przez zmarłego naczelnika rządu. W sferach biurokratycznych „liberalizm" Kokowcewa nie jest traktowany poważnie. Pamiętają tam bowiem, że w r. 1905 Kokowcew należał do stronnictwa konserwatywnego i zapatrywania swoje jaskrawo zaznaczył przy opracowaniu znanych projektów statutów.

W kołach tych twierdzą dalej, że nowy premier postara się o zachowanie istniejącego składu gabinetu. Ustąpi tylko prawdopodobnie minister handlu i przemysłu Timaszew, ponieważ stosunki pomiędzy nim a Kokowcewem w ostatnich czasach pozostawiały wiele do życzenia. Następcą Timaszewa zostałby w takim razie najprawdopodobniej wiceminister Bark. Pozatem dymisya ministra oświaty Kasso pozostaje jakoby rzeczą pewną, bo już za życia Stołypina postanowioną była, ale kto będzie ministrem oświaty na jego miejsce — dotychczas nie wiadomo. Wymieniają Prutczenkę, kuratora okręgu ryskiego, prof. Płatonowa, oraz hr. Mussin-Puszkina, kuratora okręgu petersburskiego.

Moskiewskie *Rannieje Utro* wysłało swego współpracownika po wywiad do bawiącego w Moskwie p. Mikołaja Guczkowa, b. prezesa Dumy z zapytaniem, co myśli o obecnej sytuacyi?

P. Guczkow okazał się nastrojonym bardzo pessymistycznie. Sądzi on, że wzmoże się reakcya, że stosowane będą represye, że obcięte zostaną swobody konstytucyjne.

Mniej więcej taką opinię wypowiedział wybitny poseł pierwszej Dumy, p. Szczepkin.

Natomiast poseł Zacharjew, wypowiedział opinię, że Kokowcew jest jednym z najbardziej konstytucyjnych ministrów, jakich znaleźć można w Rossyi. Jakkolwiek też Kokowcew nieraz występował w Dumie przeciwko różnym dezyderatom, uważany był jednak przez posłów za działacza o pokroju europejskim.

Pomimo to p. Zacharjew jest przekonany, że kurs polityczny nie ulegnie zmianie, a Duma na początku sesyi spotka się z deklaracyą rządową, świadczącą o tem, iż rząd pójdzie drogą wytkniętą przez Stołypina.

*

Jak już wiadomo, Bagrow skazany został na śmierć, a to na podstawie wyroku sądu, jaki odbył się nad nim w twierdzy kijowskiej w ubiegły piątek.

Posiedzenie sądu — czytamy w *Dzien. Kijowskim* — odbyło się w kazamacie podziemnej jednego z bastyonów twierdzy, t. zw. „Kosoj kopanir", w izbie pół ciemnej, którą rozjaśniał jedynie blask kilku lamp naftowych.

Przewodniczył czasowo pełniący obowiązki prezesa kijowskiego sądu wojenno-okręgowego generał-major Rengarten, oskarżał generał-por. Kostenko. Podsądny zrzekł się obrony. Poza przewodniczącym skład sądu stanowiło: 2 pułkowników i 3 podpułkowników armii czynnej.

Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Żandarmi nie dopuszczali nikogo na odległość kilkudziesięciu kroków od wejścia do bastyonu, oprócz osób urzędowych, z których przybyli: minister sprawiedliwości Szczegłowitow, generał-gubernator Trepow, dowodzący wojskami generał Iwanow, prokurator Izby sądowej Czapliński i sądu okręgowego Brandorf, komendant fortecy generał Meder, kilku członków sądu wojennego, sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi Fenenko i kilka innych osób.

Oskarżony Bagrow — jak mówiono — zachowywał przez cały czas rozpraw zupełny spokój i doskonale panował nad sobą, chętnie udzielając wyjaśnień. Ubrany był w ten sam garnitur frakowy, który miał na sobie w teatrze podczas przedstawienia galowego, był jednak bez kołnierzyka i krawata.

Z wezwanych przez sąd 12 świadków, z powodu wyjazdu z Kijowa nie stawiło się 5. Z przybyłych 7 zbadano tylko naczelnika kijowskiego wydziału „ochrany", podpułkownika Kuljabkę, pozostałych zaś usunięto z sali.

Posiedzenie sądu trwało od godz. 4 min. 30 po południu z dwiema przerwami do godz. 10 wieczorem.

Bagrow stawał pod oskarżeniem o „przynależność do stowarzyszenia, zawiązanego w celu obalenia przemocą istniejącego w Rossyi na mocy praw zasadniczych ustroju państwowego".

Wyrok sądu opiewa, że Dymitr Bagrow skazany zostaje na pozbawienie wszystkich praw stanu i śmierć przez powieszenie.

KRONIKA.

Lwów, 25 września.

— **Kalendarz.**

Wtorek (26 września):

Cypryana. — Ładysława bł. — Kornyły. Wschód słońca o godzinie 5·18 rano, zachód słońca o godzinie 5·14 po południu.

— **Zastępca Najj. Pana, JE. Edward hr. Chołoniewski,** starszy Mistrz Ceremonii Najw. Dworu, przybył dzisiaj o godzinie 9 rano do Lwowa na pogrzeb ś. p. Filipa Zaleskiego.

Tym samym pociągiem przyjechali: jako reprezentant Rządu centralnego, JE. P. Minister spraw wewnętrznych, hr. Wickenburg, w towarzystwie sekretarza ministeryalnego dr. Jerzego hr. Wodzickiego i szef sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Juliusz Kleeberg.

Na dworcu kolejowym oczekiwali Zastępcę Najj. Pana i P. Ministra: JE. P. Minister Wacław Zaleski, JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki, dyrektor kolei, radca Dworu Rybicki, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa, radca Namiestnictwa Schultis i dyrektor policyi dr. Reinlender.

JE. hr. Chołoniewski i JE. P. Minister hr. Wickenburg wraz z szefem sekcyi dr. Kleebergiem i hr. Wodzickim, po przywitaniu się na dworcu z oczekującymi dygnitarzami, udali się do pałacu namiestnikowskiego, gdzie zamieszkali na czas pobytu we Lwowie.

O godz. 10 rano przedstawiło się JE. P. Ministrowi spraw wewnętrznych hr. Wickenburgowi gremium radców Dworu.

O godz. 2 po południu odbyło się śniadanie u Państwa Namiestnikowstwa na 24 osób.

---

84)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

VIII.

Ofiara swego zaufania.

(Ciąg dalszy).

Agenci weszli do pokoju, a ona im się usunęła drżąca, blednąc śmiertelnie, z obawą, z której sobie sprawy nie zdawała, której określić nie umiała, a która przecież zwróciła jej myśli do Turca, którego od owej sceny nie widziała.

Dwaj mężczyźni znajdowali się już w ogołoconym pokoju.

— Może panowie zechcą usiąść. Czego panowie sobie życzą odemnie?

— Pani jesteś panią Maryą Sarnin, nieprawdaż?

— Tak, panie.

— Zamężna?

— Nie panie.

— A więc to jest osobiste nazwisko pani?

— Tak, panie.

— W tym domu tylko pani jedna nosi to nazwisko?

Przerażona, szepnęła:

— Och! naturalnie!

— W takim razie to pani sama była dwudziestego czwartego tego miesiąca w Towarzystwie generalnem dla odebrania pieniędzy za kupony.

Oblicze przerażone, blade, oblało się nagle purpurą, ale ta barwa się nie utrzymała. Zastąpiła ją tak straszna bladość, że obaj agenci obawiali się, iż biedaczka zemdleje.

— Tak.... to ja — rzekła. — Co znaczy!...

— Ależ pani, proszę się tak nie przejmować. Jeśli sumienie pani nie ma nic do wyrzucenia, niema pani powodu tak się przerażać.

— Moje sumienie! och! nie, panie, nic mi ono nie wyrzuca. Kim więc pan jest właściwie?

Żadnej odpowiedzi na zapytanie, tylko nowe, straszne badanie:

— Czy kupony, które pani wymieniała, były pani osobistą własnością?

Nieszczęśliwa, która obawiała się zrozumieć, powstrzymywała łzy.

— Och! tak, panie i wiele mnie to trudu kosztowało zanim je zdobyłam.

— Jak to pani rozumie?

Milczała.

— Lepiej by było wszystko od razu powiedzieć — odezwał się drugi, który milczał dotychczas. Nasze zadanie będzie ułatwione, a pani także, gdyż pani wydaje mi się być szczerą.

— Ach! panie, nie mam nic do ukrywania. Nie mam żadnego powodu, żeby panom nie powiedzieć wszystkiego... Jednakże...

— Jednakże?

— Wolałabym wiedzieć, kto mnie o to wypytuje i dlaczego. Panowie wyglądają jakby wątpili w moje słowa.

Nie mogąc dłużej zapanować nad sobą, Marya Sarnin wybuchnęła płaczem.

— Czy była pani w posiadaniu samych tylko kuponów, czy akcya jest w rękach pani?

Nie mogła odpowiedzieć, wstrząsana łkaniem.

— Mój Boże! — jęczała — co się dzieje?... Czyżby podłość popełnił?

— O kim pani mówi?

Otarła oczy, złożyła ręce błagalnie, a potem:

— Nie, nie mogę mówić, nie będę mówić, aż się dowiem, z kim mam do czynienia. Kto panowie jesteście?

Porozumieli się wzrokiem.

Oba doznali tego samego wrażenia, że nieszczęśliwa kobieta mówi prawdę i przeczuwali, że stała się ofiarą nikczemności.

— Pani — rzekł ten, który pierwszy głos zabrał — jesteśmy agentami policyi.

Cofnęła się z szeroko otwartemi oczami.

— Agenci.... poli....

— Tak, pani. Kupony, które pani wymieniła 24 tego miesiąca, są kuponami od akcyi, która została skradziona. Otóż, pani sama wyznała, że papier znajduje się w pani ręku.

— Tak, panie, nie cofam tego. Skradziony!... Skradziony!... Czy podobna!... W takim razie panowie przychodzą odebrać mi ten papier?

— Tak.

— Skradziony! Skradziony!... — powtarzała — och! w takim razie oddam go panom. Kanalia!... „on" chyba wiedział!... ale to nie możliwe!... „on" sam mi wskazał, jak mam postąpić, żeby odebrać tych siedmdziesiąt dwa franki, które mi dano. „On" sam chyba musiał o tem wiedzieć!...

Nowy wybuch płaczu ją napadł i przez chwilę dwaj agenci nie mogli z niej wydobyć żadnych bliższych wyjaśnień.

Rozprzężenie nerwów nie przeszkadzało mózgowi biedaczki w pracy.

Myślała o tem co Turco jej tłumaczył i zaczęła się domyślać całej ohydy jego postępku.

Nędznik!...

Zwolna, łzy płynąć przestały.

Odpięła stanik na piersiach, wyjęła kieszonkę, w której ukryła akcyę „Miasta Paryża" z emisyi z tysiąc ośmset sześćdziesiątego piątego roku.

— Oto jest, moi panowie.

— Bardzo się pani to chwali. Jednakże, musimy wiedzieć, w jaki sposób pani przyszła w posiadanie tej akcyi. Kto ją pani dał? Czy dawno?

— Niestety, mam ją dopiero od soboty.

— Od kogo pani otrzymała?

Zawahała się jeszcze, a potem nerwowo:

— Od ojca mego dziecka.

— Czy mieszka z panią?

— Przychodzi bardzo rzadko.

— Gdzież mieszka?

— Niewiem, czy ma jakie mieszkanie. Mówi mi co sam chce. Możliwe, iż skradł te papiery!...

— Nie możemy wiedzieć. Obowiązkiem naszym jest właśnie sprawdzić tę rzecz, która zresztą nastąpiła już bardzo dawno.

— Co do tego, nie będę panów mogła w niczem objaśnić. Wystrzegał się, żeby mi nie wyznać nic podejrzanego. Ach, Boże! i powiedzieć, że ja sama nalegałam, żeby mi dał te pieniądze!...

Łzy nabiegały jej do oczu, ale się powściągnęła.

— Trzeba nam koniecznie mieć rysopis człowieka, który pani wręczył ten papier. Zresztą, nasza misya jest już prawie skończona. Zechce pani pójść z nami. Inni....

— Iść z panami?.... — przerwała z przerażeniem.

— Tak. Im prędzej to się stanie, tem lepiej dla pani.

— Gdzie?.... Gdzie?.... Nie jestem złodziejką! Przez litość, proszę mnie tu zostawić!...

— To prosta formalność — tłumaczył agent, żeby ją uspokoić. — Jesteśmy przekonani o niewinności pani, ale musimy wypełnić rozkaz, który nam dano.

— Powiedzcie mi panowie, gdzie chcecie mnie zabrać — powtórzyła błagalnie. — Nie będę się opierać, skoro się dowiem.

Wahali się.

W twardym swoim zawodzie agenci musieli rozwijać więcej zręczności niż sentymentalizmu. Dość rzadko im się zdarzało spotykać w zakazanym świecie, w którym się obracali, uczciwe postępowanie. Wiedzieli, iż każda kobieta jest zdolna oszukać i że najzręczniejsza komedya ukrywa czasami zupełnie coś innego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **JE. dr. Witold Hausner,** prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie, przybył do naszego miasta, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Filipa Zaleskiego.

— **Konwencya literacka.** Niektóre pisma warszawskie podają wiadomość, jakoby konwencya literacka francusko-rossyjska doszła do skutku. Na jej podstawie autorowie francuscy w Rossyi, których utwory często są grywane — między innymi wypełniają niemal wyłącznie repertuar polskiego „Teatru Nowego“ w Warszawie — korzystaliby z tych samych praw, co autrowie miejscowi. Pożądanąby było rzeczą, gdyby nowa konwencya z Rossyą uwzględniła też prawa autorów polskich w Rossyi, których utwory, w ostatnich zwłaszcza czasach, stanowią główną atrakcyę repertuaru teatrów rossyjskich.

— **Związek sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych dla Galicyi we Lwowie** zwołuje wiec do Lwowa na dzień 1 października b. r. o godz. 10 rano,

Wiec odbędzie się w sali XIV. sądu krajowego cywilnego przy ulicy Teatralnej l. 13, I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie, 2. wybór prezydyum, 3. referat o położeniu sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych — i uchwalenie odpowiednich rezolucyj, 4. wnioski i interpelacye.

Na wiec ten zaprasza Związek wszystkich posłów do Rady państwa, delegacye krajowego i miejscowego „Koła sędziów“, delegacye Izb adwokackich i notaryalnych, oraz reprezentacye pokrewnych organizacyj zawodowych.

— **Z lwowskiej Szkoły handlowej Tow. Szkoły handlowej.** Tegoroczne wpisy dały wynik nader pomyślny. Do trzyklasowej Szkoły kupieckiej zapisało się 79 uczniów, z tego 41 do klasy pierwszej, do dwuklasowej Szkoły handlowej męskiej 75 uczniów (50—25), do dwuklasowej Szkoły handlowej żeńskiej, która ma dopiero klasę pierwszą, 85 uczenic, z których utworzono dwa oddziały; na jednoroczny kurs handlowy żeński zgłosiło się 52 panienek, zaś wpisy na kurs abituryentów, będące właśnie w toku, rokują również liczną frekwencyę.

Dyrekcya zwraca uwagę interesentów, że jeszcze kilku absolwentów i absolwentek Szkoły poszukuje posady.

— **Szkoła dla aspirantów farmacyi.** Pragnąc ułatwić uczniom farmacyi naukę do egzaminu tyrocynyalnego i dać im należyte przygotowania do wykładów uniwersyteckich, oraz wnikając w treść projektu rządowego o wykształceniu zawodowem aspirantów — założyło Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej Szkołę dla aspirantów, którą prowadzi już rok trzeci.

Nowy kurs rozpocznie się dnia 3 października b. r. i obejmować będzie jak dotąd wykłady z chemii farmaceutycznej, botaniki, fizyki i praktycznej farmacyi, do których uproszeni zostali pp.: mag. farm. dr. Emanuel Blumenfeld i mag. farm. dr. Henryk Ruebenbauer.

Zgłoszenia aspirantów, względnie aspirantek, przyjmuje osobiście lub listownie przewodniczący Gremium. Taksa wynosi 80 koron i złożoną być powinna przy wpisie.

— **Galicyjski Związek wierzycieli,** istniejący niespełna jeszcze rok, rozwinął się już obecnie w instytucyę wielką i poważną. Tak galicyjscy, jak i zagraniczni wielcy kupcy i przemysłowcy garną się chętnie do stowarzyszenia, które stale osiąga przy ściąganiu wierzytelności znacznie lepsze rezultaty od tych, do jakich interesowani byli dotychczas przyzwyczajeni.

Galicyjski Związek wierzycieli wyrobił sobie opinię instytucyi świetnie zorganizowanej, działającej szybko, energicznie, bezzwłocznie i skutecznie, a niemniejsze uznanie należy się rozwijającemu się stale oddziałowi informacyjnemu.

Dzięki zapobiegliwości niestrudzonego dyrektora p. Józefa Guźkowskiego galicyjski Związek wierzycieli liczy już dzisiaj przeszło 300 członków, tak, że już okazała się potrzeba założenia ekspozytury w Wiedniu i w Krakowie. Ekspozytura wiedeńska istniejąca już od 15 września b. r. mieści się przy ul. Schwertgasse nr. 4, dzielnica I., zaś ekspozytura krakowska rozpocznie swą działalność z d. 28 września b. r. przy ul. Dietla nr. 25.

— **Kurs pracy społecznej w Dębicy.** Staraniem „Kółka Pracy społecznej“ w Dębicy odbędzie się w dniach 29 września i 1 października b. r. dwudniowy instrukcyjny Kurs pracy społecznej.

Celem Kursu jest zaznajomienie swych uczestników z popularnie wyłożoną teoryą kilku zasadniczych objawów działalności społecznej na wsi i w mieście. Sprawą wsi poświęcony będzie pierwszy dzień Kursu, sprawą miasta dzień drugi. Na prelegentów pozyskano wybitnych teoretyków i praktyków danej gałęzi pracy.

Program wykładów zostanie ogłoszony w najbliższych dniach. Udział w Kursie bezpłatny. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje Zarząd kółka na ręce swego wiceprezesa J. Szydłowskiego, dyrektora gimnazyum w Dębicy.

— **Nauka w szkole malarstwa dla pań i panów Stanisława Batowskiego** przy ulicy Poniatowskiego 1 rozpoczyna się 2 października.

— **Dzień kwiatowo-cukierkowy na cele dobroczynne.** Biuro komitetu rozpoczęło gorliwie swą działalność i urzędować będzie od poniedziałku 25 b. m. począwszy w godzinach od 9—2 po południu i od 3—8 wieczorem w ratuszu I. p. Biuro przyjmuje zgłoszenia pań i panów chcących zająć się rozsprzedażą kwiatów i cukierków, codziennie w powyżej oznaczonych godzinach.

Komitet podaje do wiadomości, iż tylko w odznaki wstążkowe zaopatrzone osoby będą uprawnione do zbierania datków na cele dobroczynne i oświatowe.

— **Dział polski na wystawie przemysłowej w Cambridge.** Liga Pomocy przemysłowej podaje do wiadomości interesowanych sfer przemysłowych, iż na wystawie przemysłowej w Cambridge, której otwarcie nastąpi w listopadzie b. r., uchwalono stworzyć odrębny zupełnie dział przemysłu polskiego.

Fabrykanci i przemysłowcy krajowi, chcący wziąć udział w tej wystawie, otrzymają bliższe informacye od p. Knastera, dyrektora The International Trading Co. w Cambridge (Anglia).

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 października b. r. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Bolesławiu, tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Grądy, Wólka grądzka, Mędrzechów, Tonie z Brzeźnicą, Strojców i Pawłów.

△ **Zgubiono:** torebkę srebrną zawierającą chustkę do nosa; portfel z kartą zastawniczą i zapiskami; w pociągu na przestrzeni między Krakowem a Stanisławowem zgubiła przed kilku dniami Cecylia hr. Reyowa agrafkę kosztowną i złotą broszkę, ozdobioną brylantami i szafirami, łącznej wartości 500 koron.

△ **Defraudacya w Tow. »Fenix«.** Maks Rubinstein, praktykant Tow. asekuracyjnego „Fenix“, otrzymał dnia 18 b. m.: list pieniężny, zawierający 1255 kor. 65 hal., który miał nadać na poczcie pod adresem dr. Izydora Dycha w Wiesbadenie. Dnia 22 b. m. Towarzystwo otrzymało telegraficzny urgens dr. Dycha, a równocześnie niemal od Rubinsteina, który od kilku dni w biurze się nie pokazywał, list datowany w Wiedniu, w którym to liście Rubinstein donosi, że pieniądze zgubił i „ze strachu uciekł“ do Wiednia. Wobec tego, że Rubinstein w przeddzień wysyłki listu wziął zaliczkę w kwocie 10 kor., co dowodzi, że nie miał pieniędzy, a Towarzystwu przedłożył recepis na list wysłany do dr. Dycha, dyrekcya przypuszcza, że Rubistein wysłał do dr. Dycha list bez pieniędzy, przygotowaszy poprzednio zaadresowaną kopertę, a z pieniędzmi uciekł do Wiednia.

△ **Śmiertelne pobicie.** Wczoraj w nocy około g. 2 w domu weteranów przy ul. Sakramentek, gdzie odbywała się zabawa taneczna, powstała bójka między tancerzami, w trakcie której jednego, lat około 20, tak ciężko pobito, że niebawem zmarł. Pogotowie Tow. ratunkowego zastało już trupa. Nazwisko zabitego nieznane.

△ **Z obawy katastrofy.** W domu przy ul. Grodeckiej l. 69 mieści się dom modlitwy, który grozi zawaleniem. Przedwczoraj jako w uroczyste święto żydowskie zebrało się tam mnóstwo wiernych na modlitwę. Komisaryat II. dzielnicy obawiając się katastrofy, wezwał modlących się do opuszczenia lokalu, ale ci nie chcieli usłuchać, wezwał więc pomocy policyi, która dom opróżniła.

△ **Wypadek na strażnicy pożarnej.** Podczas wczorajszych ćwiczeń strażaków miejskich na dziedzińcu strażnicy przy pl. Strzeleckim upadł z wysokości II. piętra sierżant Jan Małańczuk i doznał bardzo ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwy upadł skutkiem tego, że linewka jego, przepalona kwasem solnym, urwała się. W jaki sposób kwas przeżarł linewnę, na razie niewiadomo. Ofiarę wypadku pozostawiono opiece domowej.

△ **Sprytny złodziej.** Przed kilku tygodniami przyszedł do redakcyi „Haschachar'u“ jakiś młody człowiek, a nie zastawszy nikogo z jej członków, kazał dozorczyni dać sobie klucz, twierdząc, że jest członkiem redakcyi. Wkrótce zauważono w redakcyi brak kilku blankietów i kwitów na wypowiedzenie pieniędzy z pocztowej Kasy oszczędności. Początkowo nie przywiązywano do tego żadnej wagi, lecz oto wczoraj nadeszła z Tarnopola od niejakiego Bergera kartka z doniesieniem, że jakiś młody człowiek pożyczył od niego przed kilku dniami 15 kor., dając mu w zastaw kwit redakcyi „Haschachar“, wypełniony i opiewający na 300 kor. — Berger przekonał się, że padł ofiarą oszustwa, doniósł więc o wypadku wspomnianej redakcyi, załączając dokładny opis nieznajomego. Redakcya zwróciła się z tą sprawą do policyi, która poszukuje spryciarza.

△ **Morderstwo z przed sześciu laty.** Donieśliśmy niedawno, że pod Gródkiem Jagiellońskim aresztowano czterech włościan: Antoniego Kaczmara, Stefana i Onufrego Karbowskich i Iwana Pehytiaka, pod zarzutem morderstwa, dokonanego jeszcze przed sześciu laty na osobie przekupki, uchodzącej za bardzo majętną. Aresztowanie nastąpiło na skutek twierdzenia Grzegorza Przyszlaka, odsiadującego karę 20-letniego więzienia za morderstwo, który obciążył stanowczo wymienionych włościan przed kapelanem więziennym. Ponieważ zbadano, że Przyszlak po skazaniu go na karę śmierci, a następnie zamienieniu mu tej kary na więzienie, uległ psychozie więziennej i poprostu wymyślił całą historyę. Prokuratorya zaniechała dalszych dochodzeń przeciw aresztowanym i wypuściła ich na wolność.

△ **Rabunek.** Jan Łoś, cieśla, zamieszkały na Persenkówce, powracał onegdaj wieczorem przez park Kilińskiego i na górnej części parku został napadnięty przez nieznanych dwóch drabów. Jeden z nich chwycił Łosia silnie za gardło i począł go dusić, drugi tymczasem wydarł mu z ręki piłkę, 2 heble, dłuto i siekierę. Rabusie zniknęli w krzakach.

△ **Przejechanie.** W ul. Łyczakowskiej najechał wczoraj jakiś woźnica, powożący bryczką, na przechodzącą ulicą zakonnicę, która skutkiem upadku na bruk, doznała ciężkich obrażeń. Przechodnie pospieszyli jej z pomocą i przenieśli do szpitala im. św. Zofii. Woźnica zaciął konie i uciekł. Przechodnie twierdzą, że był to woźnica firmy braci Mund.

△ **W wozach kolei elektrycznej** znaleziono: parasol męski, laskę, książkę ruską i książkę doręczeń powiatowej kasy chorych.

△ **Usiłowane otrucie.** Wczoraj, o godzinie 3 po południu w zamiarze samobójczym zażył morfiny 20-letni Henryk Mazur, zamieszkały przy rodzicach, przy ulicy Gliniańskiej l. 11. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło desperatowi pierwszej pomocy, poczem pozostawiono go w opiece domowej. Życiu chorego nie grozi na razie niebezpieczeństwo. — Powodem zamachu nieszczęśliwa miłość.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego strychu kupca Jana Górniaka przy ul. Chorążczyzny l. 22 skradziono 3 wełniane portyery poziomkowego koloru, żółtą jedwabną makatę, pluszową narzutę na otomanę, pudło na kapelusz i młynek do mięsa, łącznej wartości 200 koron.

Portyerowi „Pawilonu szampańskiego“ Stefanowi Biłowusowi, zamieszkałemu przy ul. Jachowicza 15, skradziono z podwórza rasowego kota wart. 100 kor.

Z budującej się przy ul. św. Kingi bocznej 16, kamienicy Benjamina Kritza, skradziono rury ołowiane wart. 400 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Franciszek Preisendanz, radca szkolny, em. prof. seminaryum naucz. m. założyciel sem. naucz. żeńskiego Tow. Szkoły ludowej, przeżywszy lat 83;

w Połomiu, w powiecie brzeskim, Stanisław Rawicz-Jaszczurowski, w 34 r. życia.

— **Kroniczka krakowska.** Rada miasta obradować będzie we czwartek nad wnioskami swej osobnej komisyi w sprawie drożyzny.

W sprawie drożyzny odbyło się tu zgromadzenie urzędników kolei państwowych; obecni byli posłowie Zieleniewski i Daszyński. Uchwalono solidarność z uchwałami centralnej koalicyi w Wiedniu w sprawie polepszenia bytu.

Stronnictwo socyalno-demokratyczne odbyło wczoraj zebranie obywatelskie w sprawie reformy gminnej ordynacyi wyborczej. Referował p Daszyński. Oświadczono się za czteroprzymiotnikowem głosowaniem.

— **Nieszczęśliwy wypadek w górach.** Z Tatra Firet donoszą: Podczas wycieczki na szczyt Lodowatej Doliny baronowa Mitnacht ze Sztutgardu odwiązawszy się od liny przewodników, pośliznęła się i upadła w 200 metrową przepaść ponosząc śmierć na miejscu.

— **Demonstracya drożyźniana.** Z Opawy donoszą: W Karwinie urządzili socyalnidemokraci zgromadzenie, po którem przyszło do demonstracyi przeciw drożyźnie mleka. W jednej mleczarni wybito szyby, a gdy jednego z demonstrantów policya chciała aresztować tłum przyjął groźną postawę. Wezwano wojsko, które przywróciło porządek.

— **Cholera.** W Budapeszcie nie wydarzył się nowy wypadek cholery. W Nowym Peszcie zachorowały 4 osoby, w Erści 1, w Debörley 2, Kiskeszek 2.

— **Rozbicie się okrętu.** Z Rjeki donoszą: Ubiegłej nocy włoski żaglowiec „Napoleon I.“ wskutek silnego sirocca rozbił się na skale i zatonął. Załogę uratowano.

— **Zbrodniarze częstochowscy.** Sobotni *Nowy Dziennik Łódzki* zamieścił telegram z Piotrkowa treści następującej:

„Prawdopodobnie akta sprawy Macocha będą wycofane z Izby sądowej, a to z tego powodu, że niespodziewana osobista rewizya, dokonana u Starczewskiego, wykryła, że korespondował on potajemnie z uczestnikami okradzenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Znalezione przy nim, zaszyte w ubraniu listy są wysoce kompromitujące i naprowadziły na ślad świętokradców z Jasnej Góry. Spodziewane są nowe sensacyjne odkrycia. Szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy ze względu na nieutrudnianie śledztwa, które już trwa od dni kilku“.

Z Warszawy donoszą: Wiadomość o rzekomem odkryciu śladów szajki świętokradczej na Jasnej Górze budzi tu ogromną sensacyę, ale i powątpiewanie. Pewniejszych wiadomości w tej sprawie dotychczas niema.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres geograficzny w Rzymie na żądanie licznych uczestników uchwalił obrady odroczyć do wiosny 1912 r.

* Katastrofy lotnicze. Z Nowego Jorku donoszą: Podczas lotu Nillera w Troy eksplodował kociołek z benzyną, przyczem Miller zranił się tak ciężko, że niebawem zmarł. W Mansfield lotnik Castellena spadł z wysokości 4000 stóp i zabił się na miejscu.

* Utonięcie. W Boom (koło Antwerpii) skutkiem zderzenia się dwu łodzi 14 osób utonęło.

* Pogróżki. Z Konstantynopola donoszą: Według pogłosek wielki wezyr otrzymał od Armeńczyków list z groźbą, że w razie gdyby żądania Armeńczyków nie zostały spełnione, doczeka się losu Stołypina. Także poseł Dżahid miał otrzymać podobny list.

*Dżuma. Z Wiernego donoszą: W Aktugai zaszły 4 wypadki dżumy płucnej.

* Heliodior przeciw Stołypinowi. Rozgłośnej „sławy“ z powodu swojej pogromowej agitacyi mnich Heliodor, z którym tyle mają kłopotu nawet chętnie zresztą nań patrzące władze rossyjskie, wypłatał im teraz nowego figla, tym razem z odcieniem opozycyjnym, a nawet zgoła buntowniczym. — Oto, jak donosi z Carycyna *Riecz*, tamtejszy urząd żandarmeryi zwrócił się do niego po zamachu z prośbą o odprawienie nabożeństwa na intencyę wyzdrowienia Stołypina. Na to Heliodor nietylko sam odmówił odprawienia tego nabożeństwa, ale nadto zakazał odprawienia go przez któregokolwiek z duchownych klasztoru, którego jest przełożonym. Konsternacyi, jaka z tego powodu zapanowała wśród żandarmów, opisywać nie potrzeba.

*W obawie pogromu. *Russkoje Słowo* donosi z Carycyna, że mnich Heliodor objawił tłumowi, że w tych dniach odbędzie się trzeci i ostatni kongres czarnosecińców, poczem rozpoczną się wystąpienia czynne przeciw inteligencyi i żydom. W każdem z miast specyalni agenci dokonają obliczenia żydów, „bezbożników“, oraz „durniów rosyjskich“. Brednie te wywołują wrzenie w mieście i okolicy. Na rynkach wśród ludności krążą wieści o przygotowaniach do pogromu. Wybitni obywatele Carycyna i Saratowa wraz z posłem Rozanowem zwrócili się do władz wyższych w Petersburgu z prośbą o zapobieżenie pogromowi, który przygotowuje osławiony Heliodor. W skutek tych starań rozlepiono ogłoszenia, które zapowiadają, że nieporządki będą tłumione przez siłę zbrojną. Klasztor, w którym przebywa Heliodor, otoczono policyą.

* Ogromna zdobycz złodziejska. W Westminster (Bryt. Columbia) rozsadzono dynamitem kasę instytucyi „Bank of Montreale“ i zebrano 1,250.000 mar. Policyi nowojorskiej udało się przyaresztować jednego z przypuszczalnych opryszków.

* Pożar miasteczka Sangerberg. Znane kuracyuszom maryenbadzkim z wycieczek miasteczko Sangerberg, oddalone od Maryenbadu, zaledwie pięć kilometrów, nawiedziła onegdaj wielka klęska pożaru. Z powodu nieostrożności parobków, zajętych zwożeniem siana, wybuchł tam u jednego z gospodarzy w samo południe pożar, który rozszerzył się z ogromną szybkością i w krótkim czasie zniszczył 35 domów i 4 stodoły.

Na miejsce pożaru przybyło kilkadziesiąt sikawek ogniowych z okolicznych wsi i miast, sprowadzono koleją nawet straż pożarną z Karlsbadu lecz ich akcyę ratunkową utrudniał brak wody, spowodowany długotrwałą posuchą. Dopiero też po kilku godzinach powiodło się pożar zlokalizować.

Dotknięci tą katastrofą mieszkańcy ponieśli ogromną szkodę, ponieważ spaliło się im literalnie wszystko, a ubezpieczeni byli nisko. Sangerberg jest także małem miejscem kuracyjnem, posiada bowiem źródła szczawiowo-alkaliczne.

* Wybuch na okręcie. Z Tulonu donoszą: Skutkiem pożaru nastąpił na krążowniku pancernym „Liberté“ na tutejszem wybrzeżu wybuch; okręt wyleciał w powietrze i w kilkanaście minut zatonął. — Zginąć miało pięćset osób. Około stu marynarzy uratowało się, skoczywszy chwilę przed wybuchem w morze.

* Nowa maszyna Lathama. Słynny francuski lotnik Latham, który — jak się zdawało — usunął się zupełnie z widowni, wystąpił tymi dniami w Paryżu z nowym swoim aparatem do latania, który tak pod względów konstrukcyi jak i bezpieczeństwa w czasie powietrznej żeglugi, ma znacznie przewyższać wszystkje dotychczasowe, różnych systemów aparaty. Przedewszystkiem jest znacznie od nich większy. I tak długość jego wynosi 15·9 m., powierzchnia skrzydeł 56 m.², długość maszyny ze sterem 11·5 m., waga samej maszyny 850 klgr. z zupełnem zaś wyposażeniem w niezbędne do latania przyrządy i przybory 1250 klgr. Główną zaletą aparatu jest to, iż tylko w małej ilości użyto do jego budowy drutu, dlatego też wykluczoną jest wprost rzeczą, aby

podczas latania na tego rodzaju maszynie, nastąpiła katastrofa wskutek przerwania się drutu. Latham wprowadził jedną jeszcze nowość, a mianowicie, iż zamiast dotychczasowych dwóch przednich kół pneumatycznych, wprowadza pod spodem aparatu konstrukcyę metalową, na której są przymocowane zębate koła.

* Wyspa dzieci. Z Sztokholmu donoszą: Komitet wykonawczy uroczystości „dnia dzieci“ zakupił za znaczną sumę, zebraną ze składek publicznych wysepkę, na której postanowiono urządzić letnią kolonię dla dzieci. Zamiar ten obecnie rozszerzono; na wyspie powstaną cztery wielkie kolonie dla chorych, biednych dzieci, gdzie będą mogły znaleść stały, bezpłatny pobyt. Dla zmniejszenia kosztów utrzymania kolonij, zaprowadzoną będzie na wyspie na wielką skalę uprawa jarzyn.

* Wieś przedhistoryczna. Inowrocławski *Kujavisches Blatt* ogłosił sensacyjną wiadomość. Oto rzekomo badacz Kalliefe odkrył w okolicy solanek inowrocławskich przedhistoryczną osadę, mającą pochodzić z przed około 2500 lat. Badacz Kalliefe na mocy udzielonego pozwolenia czynił dalsze poszukiwania, które potwierdziły jego przypuszczenia. W najbliższym czasie ukazać się ma opis osady. Jak pisze „Dzien. Kuj.“, Inowrocław w czasach pomroków dziejowych, niewątpliwie wielką odgrywać musiał rolę, bo jako wyżej położony napewno był siedzibą ludzi. Obecne miasto zdaje się spoczywa na dawniejszej osadzie palowej, o czem świadczą liczne nieociosane pnie drzew, spoczywające głęboko w ziemi w ulicach Fryderykowskiej, Kasztelańskiej i przyległym końcu Poznańskiej. Pnie te ułożone są w krzyż i znajdują się na dwa i więcej metrów pod ziemią. Odkryto je podczas prac kanalizacyjnych. Bliższe badania znawców wykazałyby, czy chodzi o osadę palową, czy też o resztki początkowego Inowrocławia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Otwarcie sezonu operowego i koncertowego). Rozpoczęcie sezonu operowego „Faustem“ ma swoje dobre strony. Przedewszystkiem nie potrzeba wiele prób; dyrygent, orkiestra i chóry umieją swoje na pamięć tak, że mogą grać i śpiewać każdej chwili choćby po ciemku, najgłówniejsza jednak rzecz, że publiczność nasza, przyzwyczajona już do bardzo rozmaitych „Faustów“ na scenie naszej niema co do wykonania tej opery zbyt wygórowanych żądań. Chodzi więc głównie o solistów, a ponieważ dyrekcya teatru odrazu rozpoczęła występem jednego z najsławniejszych i najlepszych śpiewaków naszych, inauguracyę sezonu operowego uważać trzeba za udałą. Didur, jako Mefisto, grą i mimiką, efektownymi nowymi kostiumami (oryginalny bardzo, a piękny i charakterystyczny kostium z aktu pierwszego) i głosem o rzadkiej rozległości porywał jak zawsze. Małgorzatą była p. Hendrichówna, śpiewaczka ogromnie muzykalna, inteligentna, mająca piękny głos liryczny, który od ostatnich występów jej na scenie naszej zyskał trochę na sile, tracąc jednak nieco na blasku. Była to wprawdzie nie niemiecka Grätchen, lecz polska Małgorzata, ale za to z wielką dozą szczerości w grze i śpiewie.

Faustem był p. Dobosz. Śpiewak ten ma ambicyę, która go popycha do pracy nad sobą, pracy przyznać trzeba, bardzo wydatnej. To, co zbywało mu na sile głosu i wyrazu w śpiewie, nadrabiał uczuciem i miękkością. Ztąd Faust jego był mazgajem, ale mazgajem sympatycznym.

Najprzyjemniejszą niespodziankę sprawiła debiutantka w partyi Siebla, pana Marynowiczówna ze Stanisławowa. Mam uprzedzenie do sław prowincyonalnych i miło mi było przekonać się, że w tym wypadku było ono niesłuszne. Śpiewaczka ma wcale ładny materyał głosowy, wyszkolony nienajgorzej, ma dużo wdzięku, a na scenie porusza się dość swobodnie. Na początek to aż nadto wiele — wiele wielkich śpiewaczek rozpoczynało ze znacznie mniejszymi zasobami.

Walenty p. Okońskiego i Marta p. Kasprowiczowej to postacie zbyt znane, by o nich coś nowego powiedzieć. Didur-Mefisto z Martą-Kasprowiczową tworzą przepyszną parę.

Zostają chóry i orkiestra. I jedne i druga czekają na odświeżenie i skompletowanie. Że dyrekcya ma w tym kierunku najlepsze zamiary, widzieliśmy po zaangażowanym świeżo waltoniście, uczniu konserwatoryum w Pradze, który będzie prawdopodobnie nabytkiem dobrym. Waltornia ta była niezbędna, od 1 października zaś mają nastąpić dalsze uzupełnienia orkiestry. Chóry trzebaby odświeżyć, a stare błędy w śpiewaniu wykorzenić, co już jest zadaniem korepetytorów.

Przy pulpicie kapelmistrza powitaliśmy starego znajomego p. Riberę, zawsze mile widzianego, a obecność jego dodaje nam otuchy, że i w tym sezonie będzie... trochę Wagnera...

Sezon koncertowy rozpoczął się prawie równocześnie z operowym. Po Namysłowczykach, muzyce swojskiej, jędrnej, prostej przyszła kolej na muzykę obcą, skomplikowaną, nastrojową. Mówię o wieczorze w Kole literacko-artystycznem, gdzie p. Stefania Calvas-Długoszowska śpiewała szereg pieśni Faurego (Gabryel F. ur. 1845 od r. 1905 dyrektor konserwatoryum paryskiego) i młodego kompozytora polskiego, mieszkającego stale w Paryżu p. Eugeniusza Morawskiego. Dlaczego śpiewaczka ograniczyła się na tych dwóch twórcach, to jest jej tajemnicą — zdaje mi się jednak, że nietrudno ją przeniknąć, oto odpowiadają one najlepiej jej rodzajowi głosu i sposobowi śpiewania. Pieśni Faurégo bardziej jeszcze niż Morawskiego. Faurému, który właściwie jest człowiekiem starym i z wieku i urzędu należy do obozu „starszej generacyi“ zachciało się na starość być modernistą nastrojowym. Ztąd powstały pieśni, utwory zamglone, bez końca i szpiku, polujące na nastrój, niekiedy z powodzeniem, które jednak podane w większej ilości, wytwarzają niebezpieczną monotonię. Ale właśnie tego rodzaju utwory najlepiej odpowiadają naturze śpiewaczki, uczuciowej, nastrojowej i jej głosowi niewielkiemu, bardzo niewytrwałemu ale dziwnie miłemu i miękkiemu. Pieśni Morawskiego wzorowane głównie na muzyce francuskiej nowoczesnej (jednakże bez wykluczenia Wagnera) mają daleko więcej siły, dramatyczności, no i treści niż pieśni Faurégo. Pani Calvas-Długoszewska była i dla nich doskonałą interpretatorką wchodząc zapewne we wszystkie intencye kompozytora, który jej na fortepianie towarzyszył — nie wszędzie jednak zdołała się zdobyć na należyte akcenty i na siłę wyrazu. Pieśni Morawskiego dają pewne świadectwo o jego talencie kompozytorskim — mam jednak wrażenie, że pieśń — to nie właściwy rodzaj jego twórczości. Ich dramatyczność, wybuchowość, żywiołowość wskazują, że Morawski potrzebuje szerszych form do wypowiedzenia się; w pieśni mu za ciasno, choć o żadnej z nich nie można powiedzieć, żeby to była tylko pieśń na papierze, a nie do śpiewania. Tak autor, jak i wykonawczyni cieszyli się wielkiem uznaniem a nić sympatyi między nimi a publicznością zadzierzgnęła się szybko i trwale. Wydziałowi Koła literacko-artystycznego za miły a niezwykły ten wieczór należy się szczere podziękowanie, nie mogę się jednak powstrzymać od uwagi, że programy wieczoru pieśni (zwłaszcza śpiewanych w obcych językach) powinny zawierać także teksty pieśni. Inaczej wiele piękności uchodzi niespostrzeżenie dla słuchacza — zwiększenie zaś kosztów druku nie może być znów tak znaczne, żeby sobie na nie Koło pozwolić nie mogło.

E. Walter.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie do badania Historyi sztuki odbyło się dnia 23-go czerwca 1911 roku pod przewodnictwem dr. Stanisława Tomkowicza.

Prof. Jerzy hr. Mycielski przedłożył pewne szczegóły o malarzu Tomaszu Dolabelli, którego działalność w zakresie malarstwa portretowego i dekoracyjnego tak znana jest w Polsce. Zanim jednak może być mowa o jego działalności w Polsce, należy zbadać, czy i jakie jego pędzla zabytki pozostały w jego ojczyźnie — Włoszech. Wiadomości i dat dotyczących tej najwcześniejszej epoki jego działalności niema prawie żadnych. Z dzieła Pellegrini'ego „Tre Bellunesi in Polonia“ dowiadujemy się jedynie, że został urodzony koło r. 1570. Dalej Historya Malarstwa Ridolfiego poucza, że w młodym wieku — a więc z początku XVII. stulecia — opuszcza Włochy i osiada na stałe w Polsce, jako malarz nadworny Zygmunta III-go, maluje portrety jego i królowej Konstancyi, jako również ich synków. Co zaś do dzieł we Włoszech wykonanych wspomina Ridolfi, że w Wenecyi, w kościele dei SS. Apostoli, mistrz jego Vassilacchi wraz z uczniami malował sufit. Dzieło to zrujnowane w połowie w XVII w. nas nie doszło. Doszło nas natomiast inne w palazzo Ducale, w sala del Senato. Jest to kompozycya dekorująca sufit, a przedstawiająca dożę weneckiego Cicognę (1585 — 95) adorującego przenajśw. Sakrament. Ciekawem jest, że sądząc z obrazu tego, Dolabella wzorował się nie na dziełach swego mistrza, zimnego na ogół dekoratora, lecz raczej na dziełach Jacopa Tintoretta i Bassanów. Nawet późniejsze obrazy jego, jak naprzykład obrazy u Dominikanów w Krakowie, potwierdzają to spostrzeżenie. Obraz wyżej wymieniony mógł zapewne powstać jeszcze za życia doży, a więc koło r. 1595, w przeddzień wyjazdu Dolabelli do Polski. Prelegent wyjaśnił wywody swoje fotografiami z utworu tego, tudzież z obrazów innych współczesnych Wenecyan. P. Mieczysław Skrudlik odczytał następnie swą pracę o klasztorze Kapucynów w Krakowie i znajdujących się w nim obrazach, w szczególności zaś o obrazach Piotra Dandiniego malarza z Florencyi. Kapucyni przybywają do Krakowa w r. 1695. Budowę kościoła początkowo zajęty jest arch. Ceroni, później od r. 1699 arch. Pellegrini. Ukończono budowę w r. 1703. Całość przedstawia się bardzo skromnie: kościół barokowy, jednonawowy, z trzema bocznemi kaplicami; (kaplica loretańska jest późniejsza, bo z lat 1712—19). W wielkim ołtarzu znajduje się obraz Zwiastowania, dzieło Piotra Dandiniego, dar księcia Toskany Kuźmy III. Medyceusza. Nadesłany w r. 1701 do Krakowa, jest on kopią obrazu z XV. w. znajdującego się w bocznej kaplicy kościoła Serwitów we Florencyi. Dandini starał się utrzymać archaiczny wygląd obrazu, całość jednak wskazuje technikę końca XVII. wieku.

Zaraz potem nadeszły inne dzieła Dandiniego: Ukrzyżowanie, św. Antoni i św. Kajetan — z tych pozostał do dzisiaj tylko ten ostatni. Pietro Dandini był nadwornym malarzem Medyceuszów, pochodził z artystycznej rodziny, zmarł w r. 1712 we Florencyi. Prócz obrazów Dandiniego w kościele Kapucynów znajdują się w bocznych ołtarzach obrazy: św. Franciszek (Czechowicza z r. 1775), św. Antoni (sprowadzony z Bolonii). W górnej części w. ołtarza św. Józef (Molitora), w drzwiczkach cyboryum. — Głowa Chrystusa (niemieckiej szkoły XVI. w.). W pokojach t. zw. gościnnych znajdują się portrety Pawła i Michała hr. Sołtyków, pendzla Lampiego; nareszcie w refektarzu portret Jana III., kopia Zwiastowania znajdującego się w wielkim ołtarzu i obraz Bożego Narodzenia pochodzący z r. 1720.

W dyskusyi nad referatem, w której brali udział pp. Tomkowicz, Mycielski i Pagaczewski, podniesiono podobieństwo w układzie obrazów Zwiastowania znanych nam w Zamościu (Carlo Dolci), we Florencyi (Santissima Annunziata), w katedrze gnieźnieńskiej, w zbiorach gabinetu archeologicznego w Krakowie.

Stanisław Krzemiński. „Nowe szkice literackie“. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1911.

(*z. s.*) Powyższe szkice utalentowanego i wielce zasłużonego autora, drukowane w czasopismach warszawskich pomiędzy 1870 a 1905 rokiem, żywo zająć mogą nietylko dziejopisa, historyka literatury i krytyka sztuki, lecz równocześnie i przeciętnego czytelnika, zachowały bowiem trwałą świeżość, której nie traci nigdy prawda i myśl zdrowa, wypowiedziane z artystyczną szczerością. Do najświetniejszych, jakie zbiór mieści, zaliczylibyśmy doskonałe omówienie pierwszych nowel i powieści „Ogniem i mieczem“ Henryka Sienkiewicza oraz szkic „Matejko i Grunwald“, który, gdyby nasi młodzi artyści-malarze czytywali coś więcej prócz wiadomości bieżących w dziennikach, polecićby należało ich uwadze. Interesujące ze wszech miar wydawnictwo poprzedza wyborny, zwięźle przez prof. Ign. Chrzanowskiego nakreślony życiorys Stanisława Krzemińskiego, wraz z oceną jego działalności politycznej, społecznej i literackiej. Tomem niniejszym objęte prace niepospolitego pisarza, choćby z tego tylko względu, że dzięki ogłoszeniu w książkowej edycyi dopiero teraz stają się przystępnemi dla wszystkich, znajdą niewątpliwie liczne zastępy czytelników, nie potrzebujących już, jak dawniej, szukać ich w foliałach publikacyj peryodyeznych, niezawsze w bibliotekach przechowanych w niezdefektowanych egzemplarzach.

Adolf Nowaczyński. „Cyganerya warszawska“, sztuka w 4 aktach. Warszawa 1912. Nakład Gebethnera i Wolffa.

O nowym dramacie autora „Wielkiego Fryderyka“ damy obszerniejsze sprawozdanie po premierze w Teatrze miejskim. gdzie sztuka ma być w tym sezonie wystawiona.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 25 września, po raz 2, „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego. Rozpocznie: Posiedzenie czwartkowe króla Stanisława Augusta.

We wtorek, 26 września, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha. Trzeci gościnny występ A. Didura, W. Hendrichównej, oraz pierwszy występ Ady Nekar (Gliulietta) i Józefiny Bleicherowej (Olimpia).

We środę, 27 września, po raz drugi, „Staruszka młoda“, komedya w 3 aktach ks. F. Bobomolca; z A. Gostyńską w roli tytułowej. Rozpocznie: „Kawa“, komedya w 1 akcie A. ks. Czartoryskiego.

We czwartek, 28 września, po raz drugi, „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha. Gościnny występ A. Didura, W. Hendrichównej, oraz występ Ady Nekar i Józefiny Bleicherowej.

W piątek, 29 września, o godz. 3 po południu, „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 6 odsłonach J. Żuławskiego; z Różą Łuszczkiewiczówną z roli Psyche.

W piątek, 29 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Orfeusz w piekle“ czarodziejska opera komiczna 4 aktach J. Offenbacha.

W sobotę, 30 września, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Co tu kłopotu!“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry i „Jestem zabójcą“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry.

W sobotę, 30 września, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha. Czwarty gościnny występ A. Didura, W. Hendrichównej, oraz występ Ady Nekar i Klary Bleicherowej.

W niedzielę, 1 października, o godz. pół do 4 po południu, po raz trzeci, „Nieznajomy tancerz“, komedya w 3 aktach T. Bernarda; z p. Nowackim w roli tytułowej.

W niedzielę, 1 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Gościnny występ A. Didura i W. Hendrichównej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 26 września, „Półdziewice“, sztuka w 3 aktach M. Prevosta. Gościnny występ p. J. Mrozowskiej.

We środę, 27 września, „Warszawianka“, pieśń z roku 1831, napisał St. Wyspiański.— „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“, fraszka w 2 aktach G. Timory. (Popularne).

We czwartek, 28 września, „Półdziewice“, sztuka w 3 aktach M. Prevosta. Gościnny występ p. J. Mrozowskiej.

W piątek, 29 września, „Madame Sans Gêne“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau.

W sobotę, 30 września, „Cyganerya warszawska“, sztuka w 3 aktach A. Nowaczyńskiego.

W niedzielę, 1 października, o godz. 3 po południu, „Damy i Huzary“, komedya w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry. (Popularne. Ceny miejsc zniżone do połowy).

W niedzielę, 1 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Cyganerya warszawska“, sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego.

W poniedziałek, 2 października, „Cyganerya warszawska“, sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego.

We wtorek, 3 października, „Cyganerya warszawska“, sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego.

Repertuar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Drohobycz — miejska sala gimnastyczna: w dniach 25, 26 i 27-go b. m. Trzy koncerty symfoniczne popularne.

Stryj — sala „Sokoła“: w dniach 28 i 29 b. m. Dwa koncerty popularne symfoniczne.

Stanisławów — sala „Sokoła“: w dniach 30 b. m., oraz 1, 2 i 3 października, cztery wielkie koncerty symfoniczne pod dyrekcyą Karola i Stanisława Namysłowskich.

Pogrzeb ś. p. Filipa Zaleskiego.

W kaplicy Boimów, obwieszonej dokoła wieńcami, złożono onegdaj czarną metalową trumnę ze zwłokami ś. p. Filipa Zaleskiego. Przez cały dzień wczorajszy odwiedzały ją tłumy pobożnych.

Dzisiaj rano przeniesiono zwłoki znakomitego Męża stanu do Archikatedry i ustawiono je na katafalku wśród powodzi świec jarzących. Główny ołtarz przybrano kirem, na którego tle widniał biały krzyż.

O godzinie 11 rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez Najprzewielebniejszego Arcybiskupa ks. Bilczewskiego, przy asyście Najprzew. Arcybiskupa ks. Teodorowicza, ks. Adama Sapiehy, kapituły obrz rz. kat. i ormiańskiego, tudzież kleru obu obrządków.

W stallach zajęła miejsca rodzina ś. p. Filipa Zaleskiego; na osobnych fotelach u podnóża katafalku, zasiedli Ich Eksc.: Zastępca Najj. Pana hr. Chołoniewski, P. Minister spraw wewnętrznych hr. Wickenburg, P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

W dalszych ławkach, obok katafalku i w głównej nawie zajęli miejsca: Ich Eks.: PP. Prezydenci sądów kraj. wyższych dr. Tchorznicki i dr. Hausner, generał Schödler, dr. Biliński, Jędrzejowicz, Abrahamowicz, Stanisław hr. Stadnicki, dr. Głąbiński i dr. Dulęba, szef sekcyi dr. Kleeberg. Gremium urzędników Namiestnictwa z P. Wiceprezydentem Grodzickim na czele, Wicepr. Rady szkolnej kraj. dr. Dembowski; prokurator Skarbu dr. Engel, wiceprezydent dyrekcyi skarbu Szlachtowski, dyrektor kolei radca Dworu Rybicki, radca ministeryalny dr. Zdzisław Morawski, radca sekcyjny dr. Twardowski, prezydent poczt i telegrafów Wopaterni, prezydent sądu Czerwiński, rektor Uniwersytetu dr. Finkel z członkami senatu, członkowie Wydziału krajowego dr. Pilat i dr. Bernadzikowski, prezydent m. Lwowa p. Józef Neumann, prezydent miasta Krakowa dr. Juliusz Leo, liczne grono posłów do Rady państwa i Sejmu, radni miasta i tłumy publiczności. W uroczystościach pogrzebowych wzięli nadto udział: Kazimierzowa hr. Badeniowa z córką Wandą hr. Krasińską i synem Ludwikiem, Stanisław i Edward hr. Mycielscy, hr. Michałowski, Emil i Oskar hr. Potoccy, Roman hr. Potocki, Władysław ks. Sapieha, Stanisław Henryk hr. Badeni, hrabia Siemieński-Lewicki, Andrzej ks. Lubomirski z małżonką, Kazimierz ks. Lubomirski, August Gorayski, prof. Morawski, Cieński, Kraiński,

dr. Stanisław Starzyński, dr. Loewenstein, dr. Kozłowski, dr. Rutowski, dr. Hupka, br. Brunicki, Urbański, Kazimierz Laskowski, dr. Ludomił German, Jan Stapiński prof. dr. Mars, redaktor Vogel, bar. Brückmann, dyrektor policyi Reinlender i wielu innych.

Po ukończeniu nabożeństwa, podczas którego chór katedralny, przy akompaniamencie orkiestry, pod batutą p. Jareckiego, odśpiewał „Mszę“ Grubera, odprawili przed katafalkiem *Castrum doloris* we wszystkich trzech obrządkach: Metropolita ks. Andrzej Szeptycki, następnie Arcybiskup ks. Teodorowicz, a wkońcu Arcybiskup ks. Bilczewski.

Wśród rzewnych tonów marsza żałobnego wyniesiono zwłoki ś. p. Filipa Zaleskiego i złożono je na rydwanie. Przed katedrą zebrały się olbrzymie tłumy publiczności.

Kondukt żałobny przechodził ulicami; Teatralną, pl. Maryackim, Halickim i ulicą Piekarską, na których płonęły latarnie, okryte kirem. Na czele smutnego orszaku jechały wozy, obwieszone mnóstwem wieńców, między innemi od Prezesa gabinetu barona Gautscha, od Rady Ministrów, Ministerstwa kolei, Ministerstwa Galicyi, od JE. Pana Namiestnika, JE. Marszałka krajowego, JE. Abrahamowicza, od Koła polskiego, urzędników Namiestnictwa, Rady szkolnej krajowej, Redakcyi *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika Naukowego i Literackiego* i inne.

Za rydwanem postępowały SS. Miłosierdzia i duchowieństwo klasztorne, dalej duchowieństwo gr. kat. z mitratami ks. Bieleckim i ks. Turkiewiczem, Arcybiskupi ks. Bilczewski i ks. Teodorowicz w otoczeniu kapituły, wreszcie rydwan ze zwłokami. Za trumną postępowała rodzina Zmarłego, tuż za nią reprezentant Najj. Pana hr. Chołoniewski, a w pewnem oddaleniu reprezentant Rządu centralnego hr. Wickenburg w towarzystwie P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego, oraz wymienieni wyżej uczestnicy żałobnego nabożeństwa i tłumy publiczności.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą przemówił P. Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni w następujące słowa:

Śmierć Filipa Zaleskiego przypomina nam znowu, że piastuny i wyobraziciele ostatniego naszego dziejowego okresu znikają stopniowo nietylko z widowni politycznej, ale porzucają nas na zawsze i w coraz przyspieszonym biegu gasną dawne świeczniki naszego życia publicznego.

U nas dzięki Bogu, jak w starym zakonie, trumny nikt nie kamienuje. Ale to nie dosyć.

Nad tym właśnie grobem pamiętać należy, że cześć zasługi obywatelskie jest aktem pobożności narodowej, a jest wielką chorobą w narodzie, gdy powszechny szacunek dla zasług ustaje.

Ducha obywatelskiego i najlepsze tradycye odziedziczył ś. p. Filip po niezapomnianej pamięci Ojcu. Ale jego to pozostanie na zawsze zasługą, że tego ducha obywatelskiego zachował na wszystkich stanowiskach publicznych, na których danem Mu było służyć krajowi i Państwu od lat najmłodszych aż do ostatniej chwili, póki Mu siły i zdrowie pracować pozwalały; i Jego to zasługą, że tradycye ojcowskie umiał dostosować do nieraz trudnych i ciężkich warunków, w których się znajdował; następstwem tego było, że równomierne zaufanie kraju i Rządu dawało Mu przed krajem i Rządem powagę i znaczenie. A dziś obok imienia Ojca pozostanie imię Syna we wdzięcznej tego kraju pamięci.

Potwarz Go dotknąć nie chciała, oszczędzając sobie daremnej pracy.

Na wszystkich wysokich stanowiskach, które zajmował, okazywał serdeczną pieczołowitość o sprawy krajowe; miał wyjątkową znajomość kraju i ludzi i umiejętność obchodzenia się z nimi, takt wypróbowany, połączony z niepospolitym talentem obserwatorskim, był umiarkowany i pojednawczy, a w zasadach stały, ostrożny w działaniu i w sądzeniu ludzi, umiał zdobywać sobie przyjaźń ludzką. a dar ten cenny i rzadki zużytkowywał dla osiągania celów, które za pożyteczne dla kraju uważał.

Gdy ś. p. Filip porzuciwszy stanowiska, które dawały Mu udział w życiu politycznem Państwa, zasiadł w Sejmie jako poseł, pozostawił nam piękny przykład gorliwości obywatelskiej i trwałej chęci służenia krajowi, spełniając jako poseł z młodzieńczym zapałem i wyjątkową pilnością obowiązki poselskie.

Czy mam dodawać, że był gorącym, kraj i naród własny kochającym patryotą? Kochał ojczyznę w Bogu, bo wiedział, że Bóg stwarza narody, a na ciężkie wystawiając je próby, daje im moc znoszenia wyroków Opatrzności i daje im największą siłę — nadzieję.

Jego gorąca miłość ojczyzny objawiła się i w tem. że dawał, gdy tego zachodziła potrzeba, dowody odwagi moralnej i obywatelskiej.

Miłość ojczyzny nie była pomieszana i skalana miłością jeszcze żywszą siebie samego.

Rysem może najbardziej charakterystycznym ś. p. Zaleskiego a niestety u nas bardzo rzadkim, był zupełny brak goryczy, zapamiętałości i dłużej trwającej niechęci, a jednak udział wybitny na tylu wysokich stanowiskach w życiu publicznem, mógł tak łatwo wywołać wprost przeciwne uczucie.

Ś. p. Filip pamiętał zawsze i stale wszystko dobre, a zapominał o każdej wyrządzonej mu przykrości.

Znaną była jego wyjątkowa pamięć, nie zapominał niczego i nikogo, ale zapominał i zapominać chciał zawsze o tem, co mogłoby być powodem Jego żalu lub goryczy.

Rys ten stanowił szczególny urok Jego indywidualności i nadawał jemu i jego życiu cechę dziwnej pogody, która pozostanie niezapomnianą dla wszystkich tych, którzy mieli sposobność do Niego się zbliżać. Im częściej patrzymy na osobiste niechęci, zawiści i walki, które zatruwają nasze życie publiczne, tem bardziej, tem serdeczniej żal nam tej pogodnej postaci, która wśród nas znika, a była tak potrzebna jako przykład i wskazówka. Pomimo woli nasuwa się pytanie, gdzie jest ta droga, po której idąc, do naśladowania tego przykładu dojść można? Odpowiedź na to dadzą chyba słowa naszego mędrca: „Prawidłem życia i postępowania dla człowieka jest rozum, dla chrześcijanina rozum i wiara“. Te cnoty i zalety ś. p. Filipa płynęły z głębokiej wiary i pobożności, która w Nim rosła z wiekiem i świeciła w pełni, jak zachodzące słońce.

W ostatnich latach, gdy stan zdrowia nie pozwolił Mu brać udziału w życiu publicznem, życie Jego płynęło cicho i pogodnie, a dom Jego był zawsze ogniskiem życia polskiego.

Do ostatniej chwili zachował Mu Bóg trzeźwość sądu, przytomność i jasność umysłu; zwykły to dar nieba za uczciwe i cnotliwe życie.

Z ciepłego i serdecznego życia rodzinnego, otoczony tymi, których tak kochał, wzniósł się bez trwogi i znoju z pogodą, ku ognisku wszelkiego światła, wszelkiego dobra, wszelkiego szczęścia.

Jeżeli śmierć ś. p. Filipa wywołała powszechnie tyle uczuć żalu i smutku, jakąż musi być boleść tych, którzy Mu byli sercem i krwią najbliżsi, którzy Go tak kochali i takiej od Niego miłości doznawali.

Nie śmiem i nie mogę, choćby tylko próbować te rany zabliźniać, tę boleść koić, ale w chwili, gdy szczątki tego, przez wielu kochanego, a przez wszystkich szanowanego człowieka, przyjmuje do siebie zimny grobowiec, w chwili, gdy imieniem kraju całego żegnam Cię po raz ostatni, powtórzę tylko słowa wielkiego kaznodziei, które jak sądzę byłyby i Tobie miłem uczczeniem Twej pamięci:

„Oby uczciwa chwała męża Twego i Ojca Waszego a za nią wdzięczność narodu spadły na Was jako dziedziców Jego imienia, Jego serca, Jego ducha“.

Po przemówieniu P. Marszałka i po odśpiewaniu przez duchowieństwo pieśni „Anioł Pański“ złożono trumnę ze zwłokami ś. p. Filipa Zaleskiego w grobie familijnym.

*

Kondolencye.

Z kancelaryi gabinetowej nadeszła na ręce P. Ministra Galicyi następująca depesza:

„Jego Ces. i Król. Apostolska Mość przyjął z żywym żalem wiadomość o zgonie Ojca Pańskiego i wyraża Waszej Ekscelencyi, jako też Matce Pańskiej i członkom rodziny najserdeczniejsze współczucie, pamiętając z uznaniem o znakomitej działalności służbowej Zmarłego. *Schiessl*“.

Również wyraziła kondolencyę w nader ciepłych słowach Najd. Arcyksiężna Marya Teresa.

*

P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch nadesłał prócz kondolencyi im. Rządu, także serdeczne wyrazy osobistego żalu, „z powodu śmierci wielce cenionego kolegi-Ministra i wielce szanownego przyjaciela“.

P. Prezes Koła polskiego, JE. dr. Biliński telegrafował:

„Pamięci zmarłego, zasłużonego około kraju i narodu Namiestnika, Ministra i Prezesa Koła polskiego, składam imieniem tegoż Koła hołd najserdeczniejszy“.

Ze Lwowa nadeszła na ręce Wdowy następująca depesza:

„Wydział krajowy prosi JWPanią o przyjęcie wyrazów najgłębszego współczucia. jakie składamy z kraju całego i własnem imieniem. Kraj zachowa na zawsze w pamięci ś. p. Filipa, który na wszystkich stanowiskach, na jakich danem mu było pracować dla sprawy publicznej, służył krajowi wiernie, skutecznie, z poświęceniem, bez względu na własną osobę.

Stanisław Badeni, Pilat, Bernadzikowski, Dąmbski, Kiweluk, Onyszkiewicz“.

Ponadto nadesłali depesze kondolencyjne:

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal, wspólny P. Minister skarbu br. Burian, wszyscy członkowie gabinetu; księża Arcybiskupi: Bilczewski, Szeptycki, Teodorowicz; Biskupi: Pelczar, Czechowicz, Wałęga i Nowak; Metropolita czerniowiecki ks. Repta; b. Pp. Ministrowie: dr. Ernest Koerber, dr. Jan Žaček, dr. Pacak, dr. Dulęba, br. Chlumecky i dr. Ebenhoch; prezydent Najw. Trybunału br. Ruber, prezydent Najw. Trybunału administracyjnego markiz Bacquehem, prezydent Najw. Izby obrachunkowej br. Hauenschield, prezydent Najw. wspólnej Izby obrachunkowej br. Plener; dyrektor gabinetowej kancelaryi br. Schiessl; Pp. Namiestnikowie i prezydenci Rządu: dr. Michał Bobrzyński, Franciszek ks. Thun, Konrad ks. Hohenlohe, br. Bienerth, hr. Clary, br. Spiegelfeld, br. Bleyleben i hr. Coudenhove; P. Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni. Rada szkolna krajowa, wiceprezydent dr. Szlachtowski imieniem krajowej Dyrekcyi skarbu, urzędnicy Ministerstwa dla Galicyi i licznych starostw.

Niemal wszyscy członkowie Koła polskiego; bar. Walterskirchen im. prawicy Izby panów i liczni członkowie Izby panów, bar. Niebauer, prof. Lammasch, br. Clam Gallas, ks. Schwarzenberg; poseł Sustersic im. klubu hrvatsko-slovenskiego; dr. Eug. Oleśnicki i Romańczuk.

Dalej telegrafowali: ks. Otton Windisch-Graetz. księstwo Aloizy i Hanna Liechtenstein, ks. Rud. i Ferd. Kinsky, Marszałek krajowy Czech Lobkowitz, księstwo Augustynowie ks Lobkowitz, generał kawaleryi hr. Edward Paar, generał piechoty bar. Bolfras, hr. Leopold Gudenus, hr. Eryk Kielmansegg, Erwain Nostitz, Karol Kuefstein, Fryderyk Deym, Ludwigstorff, margrabia Alfons Pallavicini, Agenor hr. Gołuchowski, Witoldowie Korytowscy, Leonowie hr. Pinińscy; Krechowieccy; imieniem Związku rodziny Zaleskich prezes Eugeniusz Zaleski w Warszawie.

Wiceprezes Zoll im. Akademii Umiejętności w Krakowie; rektor Jaszowski im. senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego; rektor Fiedler im. Politechniki lwowskiej; prof. Królikowski im. Akademii weterynaryi we Lwowie; Andrzej ks. Lubomirski, Małecki, Kętrzyński, Bełza im. Zakładu Ossolińskich; Kolegium chyrowskie.

Prezydent Neumann im. miasta Lwowa; burmistrz dr. Ehrlich im. miasta Skałatu; magistrat miasta Brzeżan; reprezentacya miasta Stryja.

Pp. Onyszkiewicz im. powiatu stryjskiego, Horodyński im. powiatu tarnobrzeskiego, Cieński im. powiatu stanisławowskiego, Baczewski im. powiatu lwowskiego, Korzeniowski im. powiatu brzeżańskiego, reprezentacya powiatu przemyskiego.

Towarzystwo gospodarskie we Lwowie, c. k. Towarzystwo rolnicze w Wiedniu, Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie, dyrekcya Banku przemysłowego, dyrekcya Banku melioracyjnego, dyrekcya i Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Związek fabryczny, Liga pomocy przemysłowej, Towarzystwo myśliwych w Brzeżanach.

Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie; Koło literacko-artystyczne we Lwowie; redakcye: *Gazety Narodowej*, *Przeglądu Kuryera Stryjskiego*,

Wiele osób wybitnych ze wszystkich zakątków kraju.

*

Ministerstwo kolei wydelegowało na pogrzeb sekretarza ministeryalnego dr. Starzewskiego i przesłało na ręce dyrektora kolei państwowych Rybickiego wieniec. Ponadto uprosił P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych p. dyrektora Rybickiego o zastąpienie go w obchodzie pogrzebowym.

LISTY BYRONA.

(Lettres de lord Byron, traduites par Jean Delachaume. Paris 1911.).

(Dokończenie).

Powraca wreszcie Byron do Londynu, jakby po to, aby się dowiedzieć o nagłej śmierci matki (sierpień 1811) i wpada w otchłań interesów spadkowych, dość zagmatwanych. Ukazuje się podówczas z miną zuchwałą w Izbie lordów, w której trzy razy tylko głos zabierał, a równocześnie zaznajamia się z Tomaszem Moorem. Znajomość ta rozpoczęła się od tego, że go Moore wyzwał na pojedynek, lecz następnie zamieniła się w wielką i trwałą przyjaźń. Odtąd większość ogłoszonych w zbiorze listów, to są właśnie listy, pisane do Moore'a. Jemu to Byron donosi naprzód o swem małżeństwie z miss Milbanke, zawartem w początkach 1815 r. Zaledwie ożeniony, poeta zaczyna drwić ze stanu małżeńskiego, mówiąc, że „dla głupca to stan najbardziej boski ze wszystkich możliwych stanów na przyszłość“. Przytem z lekceważeniem odzywa się o rodzicach żony. — W tymże 1815 roku d. 10 grudnia przychodzi na świat pierwsze jego dziecko, córka ochrzczona imionami Augusta Ada. I oto zaraz potem poeta rozpoczyna walkę z całym światem, a przedewszystkiem z własną żoną.

I tu zachodzi fakt, który stał się źródłem i podstawą wszystkich oszczerstw rzucanych na Byrona. W krótkiem streszczeniu fakt ten przedstawia się, jak następuje:

Mając lat szesnaście, poeta zapałał gorącą miłością do swej kuzynki Maryi Chaworth. która jednak nie brała na seryo tych młodzieńczych zapałów i wyszła za niejakiego M. Musters'a. Związek ten nie był jednak szczęśliwy. Marya wkrótce potem rozstała się z mężem, a spotkawszy w 1813 r. Byrona uległa jego miłości. Następstwem tego było przyjście na świat dziecka d. 15 kwietnia 1814 r. Fakt ten gubił raz na zawsze w opinii publicznej separowaną panią Musters. Na szczęście Byron znalazł sprzymierzeńca zupełnie sobie oddanego w swej siostrze przyrodniej, pani Auguście Leigh. Ogłosiła ona wszem wobec, że spodziewa się przyjścia na świat piątego dziecka, które się urodziło w Newstead, a w ten sposób owoc miłości Maryi Musters i Byrona, otrzymał imię Medory Leigh. W następnym roku poeta, ulegając namowom siostry i nierozważnej kochanki, ożenił się. Wkrótce też potem lady Byron, niewiadomo jakim sposobem przychwyciła korespondencyę Byrona z siostrą. Była tam ciągle mowa o dziecku, o „naszej małej Medorze“. Inagle poeta oskarżony został o kazirodztwo, z którego to zarzutu nie mógł się usprawiedliwić, jak tylko oskarżając matkę swego dziecka, panią Musters. Wobec tego Byron zamilkł, przyjął na siebie całą winę, a opuszczony przez żonę, ścigany powszechną pogardą, insultowany często na ulicy, opuścił Anglię na zawsze.

Fakty te wyjaśnia dopiero stanowczo ogłoszona teraz korespondencya i oczyszcza pamięć Byrona z najohydniejszego zarzutu. Wobec tego można tylko ubolewać nad poetą, który odtąd w zupełnej samotności tułać się będzie po świecie. Tułacz to wspaniały, opromieniony sławą i mgłą tajemniczości.

W czerwcu 1816 Byron jest w Ouchy, koło Lausanny. Od tej chwili, aż do końca życia będzie on w otwartej wojnie z opinią, której wyzywać nie przestanie, odczuwając gorzką rozkosz w niszczeniu samego siebie, w przebieraniu Childe-Harolda w płaszcz Don Juana. W Rzymie, a szczególnie w Wenecyi jest on zawsze jednakowy, psując własne życie z kobietami najgorszego gatunku, w awanturach karnawałowych, otoczony sztyletami zazdrośników, a wśród dwóch orgij, rozpoczynający pisanie arcydzieła. Pragnie spokoju i aby go znaleźć jest w ciągłem wzburzeniu i ruchu. Na cmentarzu w Certosa uderzają go nagrobne napisy: *Implora pace.... Implora eterna quiete.* W napisach tych upatruje myśl najbardziej wzniosłą. „Jest w nich — pisze — zwątpienie, jest nadzieja i dobroć: nic nie może być bardziej przejmującego, jak owo: *implora*, nic pełniejszego prostoty, jak samo żądanie; oni mają już dość życia, pragną tylko spoczynku, błagają o ten spoczynek i o *eterna quiete*“. — „*Implora pace* — pisze dalej — mam nadzieję, że ten, który mnie przeżyje, ktokolwiek nim będzie, a który będzie świadkiem przeniesienia zwłok moich na dzielnicę cudzoziemską cmentarza na Lido, czuwać będzie nad tem, aby te dwa słowa, nie żadne inne, wyryte zostały na moim grobowym kamieniu“.

Niestety, nie doznał on jeszcze tak upragnionego spokoju.... W 1819 widzimy go w Rawennie — obok ostatniej jego miłości, Teresy Guiccioli. „Awantura ta — pisze — to już ostatnia w mojem życiu. Mam nadzieję, że już nie wzbudzę miłości, a przypuszczam, że nowego uczucia już nigdy nie doznam“. — Gdyby można było wierzyć jego listom, Byron nie kocha też wcale, ale czyż o tem sądzić można na pewno, znając jego indywidualność? Nieuleczalna nuda, czy tęsknota dręczy go nieustannie, nawet w otoczeniu tych, których zdaje się kochać. „Czuję, jak gdyby jakaś góra z ołowiu przytłaczała mi serce. Sądzę, że to już wypływa z mego organizmu, — jedynie śmierć może być dla mnie lekarstwem!“ Aby odurzyć się, zapomnieć, rzuca się w wir różnych niebezpieczeństw. W r. 1820 łączy się w Rawennie z Włochami przeciw Austryi, poślubia ich nienawiści i sam wyznaje, że tylko rasa angielska może w nim budzić bardziej wrogie uczucia, jakie wówczas żywi dla Austryaków. Żyje czas jakiś gorączką, która opanowuje miasto, którego mury okrywają się napisami: „Niech żyje republika! Precz ze szlachtą!“ W swoim własnym pokoju ukrywa ciało zabitego oficera, przechowuje broń, przeznaczoną dla karbonaryuszów. W sierpniu 1821 instaluje się w Pizie, w pałacu Lanfranchi, lecz już w listopadzie roku następnego przenosi się do Genui, która ma być ostatnim etapem we Włoszech.

Oddawna już Byron nosił się z myślą opuszczenia Europy i osiedlenia się w Ameryce Południowej. W r. 1822 myśl ta zamieniła się w postanowienie. Poeta waha się

tylko jeszcze w wyborze pomiędzy Ameryką i Grecyą. Mimowolnie się odczuwa, że wstrzymuje go także jego ostatni stosunek z Teresą Guiccioli, ale stosunek ten jest raczej przyzwyczajeniem, z którem zerwać nie przyjdzie mu z trudnością.

Wojna o niepodległość w Grecyi nastręcza mu wyborną sposobność nietylko do tego zerwania, lecz i do odrodzenia się na duchu. D. 12 lipca 1823 wyrusza okrętem do Cefalonii; wiezie z sobą 16.000 dolarów, które zamierza, wraz z całym swym majątkiem, poświęcić sprawie wolności. Pisze do generalnego rządu w Grecyi: „Pragnę tylko dobra Grecyi i niczego więcej, uczynię wszystko, co tylko w mojej mocy, aby to dobro upewnić... Walczyliście chwalebnie; działajcie teraz szlachetnie względem swych współobywateli i wobec świata, aby przestano mówić, co powtarzają historycy romańscy od dwu tysięcy lat, że Philopoemen był ostatnim z Greków“. Te szlachetne słowa wraz z rzeczywistą pomocą, jaką przynosiły, były niestety ostatnim błyskiem życia wielkiego poety, życia, wyczerpanego całkowicie w 36 roku.

Korespondencya urywa się nagle 7 kwietnia 1824, a dnia 19 tegoż miesiąca Byron żyć przestał.

Listy te, niezmiernie interesujące, — a wiele z nich jest bardzo pięknych — pozwolą sprawiedliwie ocenić charakter wielkiego poety, jeden z najbardziej skomplikowanych, jakie kiedykolwiek istniały. Obok wielkiej subtelności i złośliwości niezmiernej, przebija się w tej korespondencyi rzeczywista dobroć, szlachetność, a zarazem nieokiełznana pycha. Sława Byrona nie jest niewątpliwie bez skazy, lecz to nie umniejsza jej blasku. Pali się ona nakształt owych ognisk pogrzebowych wielkich bohaterów. Płomienie jej chłonęły i przetapiały zarówno szlachetne złoto, jak i pospolite metale, to wszystko, co im rzucano na pastwę, lecz one sięgały coraz wyżej, czyste, promienne i szły prosto w górę, jak ofiara bogom przyjemna.

Wyścigi jesienne.

Lwów, 25 września.

Tegoroczne konne wyścigi jesienne, które rozpoczęły się w dniu wczorajszym, nie wzbudziły żywszego zainteresowania. Publiczności przybyło bardzo mało, mimo pięknej pogody — nie widzieliśmy znanych lwowskich sportsmenów, którzy dotychczas nie opuścili nigdy wyścigów — bawiono się jakoś nie tak ochoczo, jak poprzednim razem.

Biegów było ogółem pięć.

I. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 900 K., z których 600 K. zwycięzcy, 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu koniowi. Meta około 2400 m. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w roku 1911 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 1500 K.

Biegały cztery konie. Pierwszy przybył do mety „Wright“ 4-letni og. ciemnogniady rotmistrza Hagelina pod jeźdźcem K. Langewiczem, pobijając łatwo czterema długościami „Rauhensteina“, 4 l. wał. gn. rotmistrza Brezinkaya pod jeźdźcem Köpplem. Trzecią była „Chorążanka“, 5 l. klacz ciemnogniada hr. Siemieńskiego pod jeźdźcem Fibichem.

Totalizator: 5 : 6, 10 : 13, 20 : 27 K.

II. Bieg zachęty płaski. Nagroda 1100 koron, ofiarowanych przez Stanisława hrabiego Siemieńskiego, z czego 800 koron zwycięzcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Meta około 1800 m. Dla 3-l. i st. koni wychowanych w Galicyi, na Bukowinie lub w Rossyi, które w latach 1910 i 1911 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 1800 kor.

Biegało pięć koni.

Pierwszą u mety była „Pela“ 4-l. kl. ćgn. Oskara hr. Potockiego pod jeźdźcem Wiważilem, pobijając pewną długością szyi „Saltę“ 3-l. kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego, pod jeźdźcem Sudołem. Trzeci przybył „Zeppelin“ 4-l. w. ćgn. p. Ostaszewskiego pod jeźdźcem Ziemiańskim.

Totalizator: 5 : 8, 10 : 16, 20 : 32.

III. Bieg płaski. Handicap. Nagroda 950 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 150 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 1700 m. Dla 3-l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1910 i 1911 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 3000 kor.

Biegały cztery konie. Pierwszym u startu był „Naplopó“ 3-l. og. kaszt. rotmistrza Hagelina pod jeźdźcem Szablewskim, pobijając ośmioma długościami „Governors Daughter“ 3-l. kl. kaszt. rotmistrza Osadzińskiego pod jeźdźcem J. Ortylem. Trzeci przybył „Fergeteg“ 3-l. og. kaszt. pod jeźdźcem K. Szablewskim.

Totalizator 5 : 19, 10 : 38, 20 : 77.

IV. Bieg sprzedażny. Panowie jeżdżą. Nagroda 1000 K., z których 700 K. zwycięzcy, 150 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu, 50 K. czwartemu koniowi. Meta ok. 2000 mtr. Dla 3-l. i st. koni wszystkich krajów.

Biegało ośm koni. Pierwszy przybył do mety „Izé“ st. w. gn. p. Dydyńskiego pod jeźdzcem p. Zangenem, pobijając łatwo dwoma i pół długościami „Kuliczka“, 3-l. og. gn. Zdz. hr. Tarnowskiego, pod porucznikiem Langiewiczem. Trzecim był „Kerely“ st. w. gn. porucznika Krigera pod właścicielem, czwartym „Casimir“ 3-l. w. gn. rotmistrza Hagelina, pod właścicielem.

Totalizator 5: 7, 10: 15, 20: 30.

Zwycięzca nie znalazł nabywcy.

V. Jesienny Steeple-chase. Panowie jeżdżą. Nagroda 1200 K., z których 850 K. zwycięzcy, 200 K. drugiemu, 100 K. trzeciemu, 50 K. czwartemu koniowi. Meta ok. 3200 mtr. Dla 4-l i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1910 i 1911 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 2500 K.

Biegało sześć koni. Pierwsza przybyła do mety „Senna“ 4-l. kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego, pod jeźdzcem Langiewiczem, pobijając dwoma długościami „Lady Alice“ 5-l. kl. kaszt. podporucznika Ulma, pod właścicielem. Trzecią była „Ajesja“ 5-l. kl. gn. rotmistrza Kollera, pod porucznikiem Cichowskim, czwartą „Hawkdale“ st. kl. gn. p. R. Cieńskiego, pod porucznikiem Hanauschkiem.

Totalizator 5: 9, 10: 18, 20: 36.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stosunki między Austro-Węgrami a Bułgaryą. Z Sofii donoszą: Wczoraj otwarto tu wystawę maszyn rolniczych, urządzoną przez Izby handlowe w Pradze i Sofii przy udziale austryackich mianowicie czeskich przemysłowców. Podczas otwarcia wygłosił austro-węgierski ambasador Tarnowski przemowę, w której wyraził nadzieję, że wystawa przyczyni się do rozwoju ekonomicsnych stosunków między Austryą a Bułgaryą.

OSTATNIA POCZTA.

Reforma wyborcza.

□ Sejmowa komisya dla reformy wyborczej zebrała się dziś przed południem o godzinie 10 przed południem pod przewodnictwem posła Leo.

Z powodu pogrzebu ś. p. Filipa Zaleskiego, komisya poprzestała tylko na omówieniu taktyki dalszego postępowania, następnie zaś odroczyła obrady do godziny 4 po południu.

Z inicyatywy członków komisyi prawicy Sejmowej odbyła się dziś przed posiedzeniem narada członków wszystkich sejmowych klubów polskich nad dalszą taktyką w sprawie reformy wyborczej.

* Lewica sejmowa obradowała d. 24 b. m. pod przewodnictwem posła dra Leo na dwu kilkugodzinnych posiedzeniach nad sprawą reformy wyborczej i drożyzny. W pierwszej kwestyi przeprowadzono szczegółową dyskusyę nad referatem p. Starzyńskiego i uchwalono jako dyrektywę dla członków komisyi reformy wyborczej, iż mają dołożyć wszelkich starań, by ustawa ta jak najrychlej w komisyi została załatwiona.

W sprawie drożyzny poruszono myśl zwołania Sejmu; ze względu jednak na nagłość tej sprawy, wymagającej bezzwłocznej akcyi w parlamencie, który ma się zebrać już z początkiem października, uchwalono zwrócić się do Prezydyum Koła polskiego z żądaniem jak najenergiczniejszego zajęcia się tą sprawą i poparcia akcyi miast galicyjskich.

Równocześnie uchwalono spowodować zarządy większych miast, aby zorganizowały wspólną akcyę w sprawie drożyzny przez wysłanie zbiorowej deputacyi do Wiednia.

= *Corr. Wilhelm* donosi, że dzięki zabiegom Zarządu austr. kolei państwowych zgromadzono w ostatnim czasie odpowiednie fundusze na budowę domów dla rekonwalescentów kolejarzy.

= Sprawa marokkańska dobiega do kresu. Oto, co najnowsze depesze w tej sprawie podają:

Francuska Rada ministrów zatwierdziła przedłożony przez ministra spraw zagranicznych projekt odpowiedzi na notę niemiecką.

Prezydent ministrów Caillaux w wygłoszonej w Alençon mowie oznajmił: Francya dąży do takiego wyjaśnienia i uregulowania sytuacyi w Marokku, któreby jej zapewniło zupełną swobodę działania w kraju, graniczącym z integralnemi częściami francuskich posiadłości w Afryce. Myśl pojednania doprowadzi niewątpliwie dwa kulturalne narody, pragnące pokoju, do trwałej zgody, która nie pozostawi za sobą goryczy.

Z Berlina donoszą, że u sekretarza stanu Kiderlen-Wächtera odbył się d. 23 b. m obiad na cześć ambasadora Cambona. Jawili się państwo Cambonowie i urzędnicy ambasady.

Temps pisze: Odpowiedź przez Radę ministrów mało odbiega od kontrpropozycyi niemieckich. Francya żąda w niej sprecyzowania sprawy robót publicznych i koncesyj, wykonywania agend konsularnych, — a to, aby na przyszłość uniknąć nieporozumień.

= Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało rzym. kat. biskupom bez pozwolenia opuszczać stolicę dyecezyi i nominować nauczycieli religii rzym. kat.

= Hiszpańska rodzina królewska powróciła d. 24 b. m., do Madrytu, witana owacyjnie przez ludność.

= Minister Canalejas oświadczył, że gwarancye konstytucyjne w Hiszpanii są na razie zawieszone, ponieważ rząd zamierza rozwiązać związki robotnicze, które mają charakter anarchistyczny

= Sprawa trypolitańska zaognia się niepokojąco.

Od onegdaj krążyły w Konstantynopolu awanturnicze pogłoski o obsadzeniu Trypolisu przez Włochy; pogłoski te wywołują wielkie wzburzenie i wywołały spadek kursów. Dzienniki zamieszczają gwałtowne ataki na Włochy, wzywając Portę, aby zażądała od rządu włoskiego wyjaśnień. Trypolitańczycy nadesłali do Porty depeszę, w której donoszą o zamiarze uformowania stu batalionów, celem obrony kraju.

Według krążących nad Bosforem pogłosek, wszystkie parowce włoskie, pełniące służbę na Lewancie otrzymały nakaz wstrzymania podróży i powrotu do ojczyzny. Włoski konsul zawrócił włoski parowiec „Societe Nazionale“, który miał tam przybyć.

Redaktor dziennika *Temps* miał rozmowę z ambasadorem tureckim, który oznajmił, że nie ma mowy ani o jawnem ani o maskowanem odstąpieniu Trypolisu Włochom. Trypolis jest krajem rdzennie muzułmańskim, Turcya bronić go będzie zacięcie. Turcya może przeszkodzić wylądowaniu wojska włoskiego w jakimkolwiek miejscu.

W Port Said krąży pogłoska, że włoski parowiec osobowy „Królowa Małgorzata“ zajęli Turcy koło Mersiny. Wskutek tego odroczył włoski parowiec „Bosforo“ swój odjazd do portów syryjskich, bojąc się zajęcia przez Turcyę.

W niewątpliwej łączności z temi wszystkiemi wieściami pozostaje doniesienie *Ag. Stefaniego*, że ze względu na „niedostateczny stan prezencyjny, jak donosi dziennik wojskowy w Rzymie, będzie część roku popisowego 1880 powołana pod broń dla skompletowania pułków“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 25 września. Prezydent Izby posłów zwołuje Izbę na posiedzenie w dniu 5 października o godz. 11 przed południem. Na porządku dziennym projekt zmiany regulaminu obrad Izby.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 25 września. Prognoza na 26 września 1911. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, czasami opady, chłodno, połndniowo-wschodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Tołudniowo-zachodni mierny wiatr, nieco cieplej, wypogodzenie niepewne.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 25 września. *(Tel. pryw.).* Za artykuł o Finlandyi, p. t. „Błogosławieni cisi“, umieszczony w *Odrodzeniu* skazano p. Izę Moszczewską na rok twierdzy; po złożeniu kaucyi 200 rubli pozostawiono I. Moszczewską na wolnej stopie.

Za obrazę majestatu z powodu artykułu p. t. „Wiry“, umieszczonego w *Odrodzeniu*, skazano autora Marczewskiego na 3 miesiące twierdzy, a redaktorkę *Odrodzenia* Kułakowską na 3 tygodnie twierdzy.

Łódź, 25 września. *(Tel. pryw.).* Na ul. Konstantynowskiej napadło dwóch złoczyńców na idącego do fabryki buchaltera Schwarzschula i jeden wystrzałem z rewolweru ranił buchaltera w twarz, drugi wyrwał mu z kieszeni 150 rubli. Obaj napastnicy zbiegli, pościg nie powiódł się.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 25 września. *(Pet. Ag.).* *Rossia* pisze: Rozpowszechnione w prasie pogłoski o zmianie rossyjskiej polityki, w następstwie zgonu Stołypina, są nieuzasadnione. Polityka Stołypina, związana organicznie z życiem rossyjskiego państwa i jego potrzebami, nie może skończyć się ze smiercią swego przedstawiciela. Zadaniem rossyjskiego rządu było i pozostanie nadal pielęgnowanie idei monarchistycznej, strzeżenie praw rossyjskiego monarchy i rossyjskiego narodu. Przepowiadanie wzrostu absolutyzmu jako skutku morderstwa kijowskiego, ma widocznie na celu niepokojenie opinii publicznej. Przeciwnie idea przedstawicielstwa ludowego zakorzeniła się w świadomości narodu, staje się coraz bardziej narodową i stwarza silny grunt do walki z rewolucyą i terrorem.

Po zamachu na Stołypina.

Kijów, 25 września. Dziś rano wykonano wyrok śmierci na Bagrowie. Przedtem prosił Bagrow o rozmowę z rabinem, lecz zrzekł się jej, usłyszawszy, iż rozmowa musiałaby się odbyć w obecności prokuratora.

Wiedeń, 25 września. Bank austro-węgierski, którego zapasy złota osiągnęły najwyższą granicę statutową, umożliwiając organiczny wywóz złota, wysłał dziś po raz pierwszy większe remessy złota za granicę, mianowicie do Berlina i Paryża.

Berlin, 25 września. Podsekretarz stanu w urzędzie spraw kolonialnych Böhmer zmarł wczoraj.

Wrocław, 25 września. Otwarto tu uroczyście hutniczy instytut, założony przy tutejszej Politechnice.

Paryż, 25 września. Członek Akademii, Henryk Houssaye, umarł.

Bukareszt, 25 września. (Rumuńska Ag. telegr.). Od sześciu dni nie było nowego wypadku cholery. Ogółem jest dziś odosobnionych czterech chorych na cholerę.

Konstantynopol, 25 września. Ministerstwo wyznań zawiadomiło patryarchat ormiańsko-katolicki, że rząd zakazuje ormiańsko-katolickim arcybiskupom i biskupom wyjazdu do Rzymu, celem odbycia tam concilium, zwołanego przez patryarchę Tercyana. Rząd pragnie wprzód wiedzieć o przedmiocie narad projektowanego concilium.

Konstantynopol, 25 września. Porta dementuje wiadomość pewnego dziennika, jakoby Kurdowie w Wan wymordowali 80 Ormian, starców, kobiety i dzieci.

Londyn, 25 września. Do *Morning Post* donoszą z Teheranu 24 b. m.: Szef Turkmenów telegrafował do gubernatora, iż pojmał b. szacha i prosi o dalsze wskazówki.

Gibraltar, 25 września. Do *Biura Reutera* donoszą z Melilli z dobrego źródła, iż w ostatniej walce nad rzeką Kert rannych było 76 żołnierzy i 14 oficerów hiszpańskich.

Malta, 25 września. Krążownik „Medea“ otrzymał rozkaz odpłynięcia dzisiaj na Wschód; dowódca krążownika ma w ręku pismo zapieczętowane z dalszymi rozkazami.

Teheran, 25 września. Satar ed Dauleh z wielkiem wojskiem przebywa w odległości kilkudziesięciu kilometrów od miasta; jak słychać posiada on 10.000 jazdy i czetę piechoty oraz 12 dział.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 września 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 639 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 836·25, Akcye Anglobanku 322 50, Akcye Unionbanku 615·—, Akcye Länderbanku 539 75, Akcye Bankvereinu 538·—, Akcye Bodencredit 1280·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 726·50, Akcye kolei Południowej 114·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5020.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 807·25, Akcye Rima Muranyi 676·50 Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2709·—. Akcye Fabryki broni 734·—, Akcye Tureckie tytoniowe 315·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 770·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·20. Renta majowa 91·75, Austryacka Renta koronowa 91·75, Węgierska Renta koronowa 90·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·40. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·90. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·85, Losy tureckie 235·50, Marki 118·—, Rubel 255·—. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 20,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 września 1911.

Hotel George'a.

Pp. T. Cza·kowski ze Strzałkowic, F. Romaszkan ze Stanisławowa, M. Krzysztofowicz z Załucza, W. Gniewosz z Kąt.

Hotel Imperial.

Pp. M. hr. Rey z Więckowiec, W. Stanek z Wiszenki, Z. Obertyński z Hujcza, S. Mniszek z Turki, Z. Skrzyński z Bachórza, W. Jaworski z Krakowa, M. Brykczyński z Zagwoździa, S. Jędrzejowicz z Jasionki.

Hotel Europejski.

Pp. F. Szokalski z Rossyi, J. Żarnecki z Krynicy. J. Rozborski z Myszkowiec.

Hotel Reunion.

P. W. Mejak z Zagórzyn, J. Bojko z Grębcszowa.

Hotel Narodna Hostynnycia.

P. E. dr. Petruszewicz ze Skolego.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 września.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	510	—	516	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
„ 4 pr. los w 56 lat	91	40	92	10
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	60	99	30
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	50	99	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	50	91	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	50	91	20
Pożyczka m. Krakowa	90	—	90	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ 4 konwen.	91	50	92	50
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	98	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ papierowych	254	40	255	50
100 marek niemieckich	117	70	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 września 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	91·75	91·95
styczeń-lipiec	91·75	91·95
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	94·80	95·—
kwiecień-październik	94·85	95·05
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	419·—	431·—
„ „ 1864 po 100 zł.	606·—	618·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·85	115·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·75	91·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·60	113·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	443·75	445·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·25	115·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·35	93·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·50	93·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 200 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·25	122·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·70	94·70
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·60	97·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·65	93·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·55	110·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·65	90.85
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	305·50	317·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	431·—	443·—
„ „ 50 zł. (100 kor.)	215·—	221·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·20	92·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·25	93·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·35	93·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·10	99·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·55	89·55
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·25	131·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	245·35	248·35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	298·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	274·65	280·65
Bukow. zakł. kred. ziem los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·—	92·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92.05	93·05
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·50	97·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·50	97·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·40	87·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	90·90	91·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·65	39·65
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	501·—	513·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	195·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	95·—	105·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	82·—	88·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	69·75	75·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·—	51·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	260·—	290·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	322·75	323·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4105·—	4115·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	642·50	643·50
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	841·—	842·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	769·—	773·—
Gal. banku hip. 200 zł.	685·—	686·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	448·—	450·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	543·50	544·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1996·—	2007·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	616·—	617·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·—	277·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	280·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5005·—	5035·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	557·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1146·—	1154·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	757·—	760·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	755·—	763·50
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	818·40	819·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2730·—	2742·—
Schodnicy 500 kor.	470·—	472·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	322·—	324·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	239·—	241·20
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·40	241·67½
Paryż za 100 franków	95·92½	96·10
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·75	255 50
Niemieckie banki	118·—	118·20
Włoskie banki	95·—	95·20
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95·70
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19·21
20-markówka	23·55	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·95	118·15
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·—
Ruble	2·54½	2·55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. VIII. b. 2401/3 (24) (10459 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Marcinkowicami-Dąbrową w km. od 101.080 do 100.300 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozp. z dnia 4 lipca 1910, L. VIII. b. 2613/24 wykonać się mających w latach 1911—1912, odbędzie się dnia 5 października 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około: 1.200 m³ faszyn wiklowych, 4.800 m³ faszyn lasowych i 60.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 15.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym-Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani tez rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 400 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 września 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Dunajcu pod Marcinkowicami Dąbrową w km. od 101 080 do 100.300 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . . , dnia . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. 17832/II. (10553 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 13 października 1911 odbędzie się między godziną 8 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Wadowice na rok 1912, a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1913 i 1914, lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę dziewięć tysięcy dwadzieścia sześć koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 prc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową.

Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 19 września 1911.

L. cz. E. 14/11 (10) (10486 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Hersza, kupca w Mizuniu, odbędzie się dnia 4 października 1911 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Dolinie licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 329, 330, 331, 2/9 części realności obj. lwh. 332, 6/36 części realności obj, lwh. 335 i 2/12 części realności obj. lwh. 336 ks. gr. gm. kat. Mizuń.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 2249 kor. 14 h.,

a mianowicie 1/3 część realności obj. lwh. 329 na 1398 kor. 56 hal., 1/3 część realności obj. lwh 330 na 116 kor. 48 h., 1/3 część realnóści obj. lwh. 331 na 567 koron 32 h, 2/9 części realności obj. lwh. 332 na 60 kor. 95 h., 6/36 części realności obj. lwh. 335 na 53 kor: 23 h. i 2/12 części realności obj. lwh. 336 ks. gr. gm. Mizuń na 52 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi co do 1/3 realności obj. lwh. 329 kwotę 932 kor. 38 h., co do 1/3 części realności obj. lwh. 330 kwotę 77 kor. 66 h, co do 1/3 części realności obj. lwh. 331 kwotę 378 kor. 22 h., co do 2/9 części realności obj, lwh. 332 kwotę 40 kor. 64 hal, co do 6/36 części realności obj. lwh. 335 kwotę 28 kor. 82 h., co do 2/12 zzęści realności lwh. 336 kwotę 35 kor. 8 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 20 sierpnia 1911.

L. 15.902/11 (10551 3—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 16 października 1911 odbędzie się między godziną 8 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym Maków na rok 1912, a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1913 i 1914 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę (2345) dwa tysiące trzysta czterdzieści pięć koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 prc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 21 września 1911.

L. cz. E. 1244/11 (5) (10594 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1911 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 10 w sądzie tut. odbędzie się licytacya realności lwh. 9 ks. gr. gm. Kalników wraz z przynaleznościami składającemi się z 8 drzew owocowych i 3 jasionów.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1666 kor. 50 hal., przynależności zaś na 11 kor.

Najniższa cena wynosi 1118 koron 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 7 września 1911.

L. cz. E. 583/11 (10595 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 października 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 38 ks. gr. gm. Pnikut i b) realności lwh. 564 tej samej gminy.

Nieruchomości te są ocenione na: ad a) 837 kor., ad b) 445 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 558 kor., ad b) 297 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 11 września 1911.

L. Nam. VIII. b. 2622/3 (24) (10612 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych i kamienia łamanego do budowli na rzece Dunajcu pod Kurowem w km. od 99 560 do km. 98 950 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z dnia 14 stycznia 1910 l. 381/Xb. ex 09 wykonać się mających w latach 1911—1912 odbędzie się dnia 9 października 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.540 m^3 faszyn wiklowych,
6.160 m^3 faszyn lasowych,
77.000 sztuk kołków faszynowych.
2 000 m^3 kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 900 (dziewięćset) koron na materyały faszynowe a w kwocie 500 koron na kamień łamany w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według niżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy materyałów faszynowych wyrażony cyframi i słowami, natomiast w ofercie na dostawę kamienia mo być podaną cena za 1 m^3 w stosy złożonego nad brzegiem rzeki.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 września 1911.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911—1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, materyały faszynowe (kamienne) do budowli regulacyjnych na Dunajcu pod Kurowem w km. 99 560 do 98 950 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu a) dla robót faszynowych za opustem (cyframi i słowami). odsetek z cen fiskalnych; b) dla dostawy kamienia i żądam za 1 m^3 kamienia nad brzegiem rzeki w stosy złozonego po . . . . kor. . . . . hal. wyraźnie . . . . (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

(10667 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie.
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 2 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: niedoręczalne przesyłki pocztowe i przedmioty znalezione w obrębie gmachu pocztowego, obuwie, szafy sklepowe, obrazy, lichtarze, suknie, fasony na kapelusze i borty słomkowe, maszyna do krajania kartonów, pudełka kartonowe, 3 worki pszenicy, ubranka dla chłopców, kocyki, stare książki, broszury, oraz meble.

Wtorek 3 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: towary bławatne, kasa żelazna, maszyna do pisania, prasa do kopiowania, lampa, obuwie, konfekcya damska, dziecinna, zegarki damskie złote, pierścienie, obrączki ślubne, meble, kolczyki, broszki, los, krajobrazy, grramofon, dywany, oraz obrazy.

Sroda 4 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, maszyna do szycia, dywany, obrazy, oraz różne meble domowe.

Czwartek 5 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, maszyna do szycia, kasa Wertheimowska, świecznik, portyery, dywany, gobeliny, ubrania, maszyna do pisania, obrazy, różne meble domowe.

Piątek 6 października 1911 od 10 do 12 godz, przed południem: fortepian, lodownia pokojowa, dywany, zegar, blacha, gramofon, maszyna do szycia, oraz różne meble domowe, rogi jelenie.

Sobota 7 października 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: kilimy, portyery, dywany, maszyna do szycia zegar, budzik, paleto, obrazy, lampa, krajobrazy, lichtarze, kapy, firanki, waga stołowa, oraz równe tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 23 września 1911.

L. cz. E. 334/11 (8) (10684)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Jakóba Bruckera w Rzeszowie, zastąpionego przez adw. dr. Silbera w Rzeszowie, odbędzie się dnia 10 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Głogowie licytacya realności lwh. 587 i połowy realności lwh. 985 ks. gr. gm. kat. Bratkowice objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są oceniono na 2450 kor.

Najniższa cena wynosi 1633 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1966/10 (15) (10655)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Freidy Rosenbaum z Perehińska odbędzie się dnia 5 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya:

1. pół realności obj. lwh. 2825 gm. Perehińsko;
2. całej realności obj. lwb. 2959 gm. Perehińsko;
3. całej realności obj. lwh. 3140 gm. Perehińsko;
4. całej realności obj. lwh. 3676 gm. Perehińsko;
5. całej realności obj. lwh. 3677 gm. Perehińsko;
6. całej realności obj. lwh. 3678 gm. Perehińsko:
7. całej realności obj. lwh. 3679 gm. Perehińsko.

Nieruchomości powższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to realności: ad 1. na 80 kor., ad 2. na 600 kor., ad 3. na 2210 kor., ad 4. na 950 kor., ad 5. na 400 kor., ad 6. na 300 kor., ad 7. 250 kor, przynalezności realności ad 4. na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad 1. na 53 koron 34 hal., ad 2. na 400 kor., ad 3. na 1493 kor. 34 hal., 4. na 1300 kor., 5. na 266 kor 67 hal., ad 6. na 200 kor., 7 na 166 kor. 66 hal., ponizej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. E. 171/11 (11) (10641)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Kannera z Dubiecka odbędzie się dnia 9 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dynowie licytacya 1/8 części realności lwh. 958 gm. Dynów objętej, Rojsy Landau 2-o Kanner własność stanowiącej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5308 kor.

Najniższa cena wynosi 3539 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 3 września 1911.

L. cz. E. 1428 11 (6) (10589)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wasyla Zabawskiego, odbędzie się dnia 10 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya połowy realności lwh. 139 i 4/24 części realności lwh. 225 ks. gr. gm. Regetów niżuy i wyżny objętych zobowiązanej własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione obydwie razem na kwotę 2185 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 1456 kor. 88 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 2 września 1911.

L. cz. V. VIII. 2510/10 (17) (10639 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Spitzmana w Drohobyczu i Feiwla Nadlera w Borysławiu, odbędzie się dnia 11 padziernika 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya:

a) 15/100 czyli 36/240 części realności obj. lwh. 1326 kg Borysław Kiwy Tiegermana własnych składającej się z pb. 1815 i pgrt. 1914 na których stoi jeden dom w złym a jeden w dabrym stanie otoczony parkanem i stachetkami,

b) 3,6 z 10/100 i 1/4 z 1/6 z 10/100 czyli 13/240 części tej samej realności Pinkasa, Eliasza, Schulima, Mosesa, Nachmana, Abrahama, Eisiga i Leisora Herzigów, Lory Halpern, Sary Reiter i Goldy tudzież Sary Herzigów vel Klügerów, tudzież Feigi Lande i Arona Eisensteina starszego własnych

Powyższe części realności wystawione na licytacyę są ocenione a to:

36/240 części na 1808 kor. 98 hal., a 13/240 części na 707 kor. 41 hal, przynależności zaś a to 36/240 części na 115 kor. 19 hal., a 13/240 części na 41 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi za 36/240 części kwotę 374 kor. 56 hal., a za 13/240 części kwotę 962 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku,

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. E. XI. 1425/11 (5) (10680)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Sierocej c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi zastąpionej przez

adw. dr. Morawskiego odbędzie się dnia 11 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 Kołomyi licytacya realności obj. lwh. 651 ks. gr. gm. Werbiaż niżny egzekuta Iwana Oleksiuka Stefana własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2180 kor.

Najniższa cena wynosi 1454 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kołomya, dnia 1 września 1911.

L. 18.791/911 (10609 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1912 bezwarunkowo, zaś z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na drugi i trzeci rok lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. na czas od 1 stycznia 1912 do 31 grudnia 1914 rozpisuje się drugą publiczną licytacyę na dzień 5 października 1911 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 prc. wadyum, oznaczone na kopercie napisem, na który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa, można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya, ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Ministersterstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, tudzież zacieru winnego, obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903, Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, tudzież zacieru winnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 prc. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana stopy tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie w godzinach urzędowych, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej, do tutejsz-go okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od mięsa.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	10% wadyum K	h	Klasa taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Czchów	3100	—	310	—	III.	dnia 5 października 1911 od godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Przecław	1361	—	137	—	III.	
3	Radomyśl wielki	6311	—	632	—	III.	
4	Ryglice	1027	77	103	—	III.	
5	Szczucin	5200	—	520	—	III.	

II. Podatku spożywczego od wina.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	10% wadyum K	h	Klasa taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
6	Brzostek	338	—	34	—		dnia 5 października 1911 od godz. 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
7	Pilzno	489	—	49	—		
8	Radłów	1465	—	147	—		
9	Radomyśl wielki	3325	92	333	—		
10	Szczucin	1229	50	123	—		
11	Tuchów	445	—	45	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 20 września 1911.

L. 29.562/11 (10613 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych wyszczególnionych w wykazie niżej umieszczonym odbędą się w tej Dyrekcyi każdym razem od godziny 9 z rana, trzy publiczne ustne licytacye z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Pierwszą licytacyę przedsięweźmie się dnia 19 października 1911 o godzinie 9 z rana w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie co do wszystkich przedmiotów wyszczególnionych w wykazie.

Co do tych przedmiotów, które przy pierwszej licytacyi nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się drugą licytacyę dnia 31 października 1911.

Co do tych przedmiotów, które ani przy pierwszej ani przy drugiej licytacyi nie zostaną wydzierżawione przedsięweźmie się trzecią licytacyą dnia 9 listopada 1911.

Prawo powyższe wydzierżawia się na rok 1912 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1913 i 1914, albo też bezwarunkowo na lata 1912, 1913 i 1914.

Do ustnych pisemnych ofert ma być dołączone wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne mają być wniesione do rąk c. k. Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego, najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego licytacyę.

Na kopertach ofert należy podać przedmiot, którego oferta dotyczy, oraz datę licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawę, tudzież wykaz miejscowości należących do poszczególnych okręgów poborów można przejrzeć w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i w Nadzorach straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwity depozytowe na złożoną kaucyę niewygasłej dzierżawy, lasy i książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą jako wadya przypuszczane.

Wykaz.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Cena wywołania K	h	Wysokość wadyum	UWAGA
1	Chełmek	podatek spożywczy od mięsa	2750	—	10 prc. ceny wywołania	
2	Krzeszowice		11600	—		
3	Liszki		7000	—		
4	Skawina		6600	—		
5	Wiśnicz		7131	60		
6	Bochnia	podatek spożywczy od wina	1807	—		Dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, będą obowiązani w myśl § 2 ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. rozp. kraj. pobierać oprócz państwowego podatku spożywczego od wina także 30 prc. dodatek krajowy do tego podatku i uiszczać na rzecz kraju 30 prc. rocznego czynszu dzierżawnego, płaconego za dzierżawę prawa poboru państwowego podatku spożywczego od wina.
7	Dobczyce		400	—		
8	Krzeszowice		3873	—		
9	Siepraw		407	—		
10	Skawina		1000	—		
11	Ujście solne		400	—		
12	Wieliczka		2538	—		
13	Wiśnicz		1250	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 20 września 1911.

L. cz. E. 733/11 (7) (10686)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Grünspana kupca w Skałacie, odbędzie się dnia 6 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności objętych: a) lwh. 223 gm. Sadzawki, b) lwh. 541, c) 1/24 części lwh. 2, d) 1/24 części lwh. 431, e) 1/6 części lwh. 369 i f) 1/6 części lwh. 384 tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi się ad b) z ogrodzenia i drzewa na ogrodzie, ad c) z drzewek w ogrodzie, ad d) z ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależnościami: ad a) na 1000 kor., ad b) na 7320 kor, ad c) na 55 kor., ad d) na 83 kor. 33 h., ad e) na 755 kor., ad f) na 116 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 666 kor. 66 h., ad b) 4880 kor., ad c) 36 kor. 66 h., ad 5) 55 kor. 54 h., ad e) 505 kor. 32 h., ad f) 144 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 5 września 1911.

L. cz. E. 548/11 (10654)

W sprawie egzekucyjnej Władysława Dybowskiego z Dąbia przeciw spadkobiercom Magdaleny Dybowskiej o 469 kor. odbędzie się dnia 4 października 1911 o godzinie 10 rano w tut. sądzie licytacya połowy realności lwh. 95 gm. Radomyśl wielki.

Sprzedać się mająca połowa oceniona jest na 1393 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi 897 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Dokumenta odnoszące się do tej realności oglądać można w tut. sądzie w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, 15 września 1911.

. cz. E. 5095/10 (10) (10689)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Friedenberga odbędzie się dnia 16 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności obj. lwh. 3241 ks gr. gminy Kałusz zobowiazanej Krystyny Keller własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1334 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 sierpnia 1911.

L. cz. E. 597/11 (5) (10724 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Glinianach stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 17 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 246 ks. gr. gm. kat. Turkocin i

b) połowy realności obj. lwh. 400 księgi gruntowej tejże gminy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 166 kor. 50 hal., ad b) na 665 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 111 kor., ad b) 443 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 4 września 1911.

L. cz. E. 421/11 (10727 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Munischa Dyma kupca w Dobromilu odbędzie się dnia 13 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya 3/6 części lwh. 157 ks. gr. gm. Lutowiska dłużnika Meilecha Schorra własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7107 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3553 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 9 września 1911.

L. cz. E. 1353/11 (3) (10644)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Schleiera, kupca w Niżborgu starym, odbędzie się dnia 19 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 260 gm. Niżborg stary składającej się z pgr. lkat. 711/2 o obszarze $1462^1/_2$ s.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 550 koron.

Najniższa cena wynosi 366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1343/11 (4) (10690)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adwokata dr. Wiesenberga, odbędzie się dnia 23 października 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya całej realności lwh. 170 ks. gr. gm. Krasna Matija Leniuka syna Iwana własnej złożonej z chaty i gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1020 kor.

Najniższa cena wynosi 680 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. 640/11 (8) (10698)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 19 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya 1/2 realności lwh. 256 gm. Czudec objętej zobowiązanego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1550 kor. a z potrąceniem ciężarów 1451 kor.

Najniższa cena wynosi 967 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 10 września 1011.

G. Z. E. 524/11 (5) (10687)

Versteigerungsedikt.

Am 26 Oktober 1911 vormittags 9 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 in Jaworów die Versteigerung des 1/10 Theil Realität E. Z. 304, 1/2 E. Z. 1931 und E. Z. 1930 kat. Gem. Jaworów statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften und zwar: a) 1/10 E. Z. 304 welche auf 24 K und b) 1/2 E. Z. 1931 auf 200 K und c) E. Z. 1930 welche auf 300 K bewertet sind.

Das geringste Gebot beträgt: ad a) 16 K, ad b) 133 K 34 h, und c) 200 K unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaftanteilen Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung V.
Jaworów, am 8 September 1911.

L. cz. E. 725/11 (6) (10650)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Lipiny, zastąpionej przez adw. dr. Gucwę, odbędzie się dnia 29 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 43 gm. Lipiny wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 308 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 205 kor. 66 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 20 września 1911.

L. cz. E. 3095/10 (17) (10731)

Wyznaczoną na żądanie Adeli Sattler na dzień 2 października 1911 licytację 1/4 części realności obj. lwh. 1125 gm. Rawa odwołuje się z powodu przypadającego na ten dzień święta żydowskiego.

Odwołaną licytację 1/4 części lwh. 1125 gm. Rawa przekłada się na dzień 9 października 1911 godz. 9 biuro Nr. 3 w którym to dniu odbędzie się licytaaya pod warunkami podanymi w edykcie z dnia 26 lipca 1911 E. 3095/10 (9), ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 10 sierpnia 1911 Nr. 181, 11 sierpnia 1911 Nr. 182 i 12 sierpnia 1911 Nr. 183.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa ruska, dnia 19 września 1911.

L. cz. E. 73/11 (6) (10718 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 24 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya majętności Kozia (w okręgu Sądu pow. Ropczyce) objętej wykazem hipotecznym l. 674 ks. tab. Tarnów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 20.000 kor.

Najniższa cena wynosi 13.333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. 1153/11 (3) (10726 1—3)

E d y k t.

Dnia 17 października 1911 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 3 gm. Krasne.

Cena szacunkowa wynosi 8208 kor. 89 hal.

Najniższa oferta wynosi 5472 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 26 września 1911.

L. cz. E. 3580/7 (34) (10732)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Laufera w Bursztynie odbędzie się dnia 26 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności lwh. 38 gm. Strutyn wyżny objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty wiejskiej i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 587 kor 50 hal., przynależności zaś na 682 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 846 kor, 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 30 lipca 1911.

L. cz. E. 548/11 (6) (10692 1—3)

Na żądanie Leiby Rotha odbędzie się dnia 16 października 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 429 gm. Niwra wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z 9 czerwca 1911 E. 548/11 (3) z tem, że nabywca licytacyjny nabędzie ją z istniejącemi ciężarami jak karta C.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1680 kor., przynależności zaś na 16 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 31 sierpnia 1911.

L. cz. E. VI. 1824/11 (4) (10631)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rafaela Steinhardta kupca w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 17 października 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya jednej piątej z liczebnie nieoznaczonej części realności lwh. 433 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej Mojżesza Grossa należącej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 3596/10 (10691)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tomasza Zycha w Korczynie, odbędzie się dnia 20 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 561 gm. Korczyna objętej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4118 koron 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2745 kor. 90 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. E. 90/11 (6) (10688)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Spindla kupca w Kałuszu odbędzie się dnia 23 października 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. III. licytacya całej realności lwh. 1042 i 3066 ks gr. gminy Kałusz Jakóba Rubinsteina i Rochny Rubinstein urodz. Bickel po połowie własnych złożonych z domu i ogodu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to lwb. 1042 na 1043 koron, zaś lwb. 3066 na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 1042 kwota 695 kor. 32 hal., co do lwh. 3066 kwota 666 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz dnia 28 sierpnia 1911.

L. cz. E. 837/9 (62) (10652 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 października 1911 o godzinie 9·30 rano w biurze Nr. 68 II. piętro w sądzie niżej wymieoionym odbędzie się licytacya:

I. Na żądanie Powszechnego Związku kredytowego w Podgórzu realności objętych lwh. ks. gr. gm. Prokocim stanowiącej własność Stanisława Stryszowskiego:

1. 7/48 części l. 28 obszaru 6 ar 4 m. kw. składających się z parceli budowlanych i ogrodu z domu drewnianego o dwóch izbach stajni i sieni, krytego słomą i gruntu ornego ocenionego nk 224 kor. 20 h.

2. całej l. 361 obszaru 4 h. 56 ar. 36 m. kw. stanowiącej grunt orny i łąkę, ocenionej na 7792 kor. 12 h.,

3. pół realności objętej lwh. 134 ks. gr. gm. kat. Prokocim stanowiącej własność Stanisława Stryszowskiego, złożonej z gruntu ornego obszaru z 836 sążni kw. ocenionej na 209 kor.

II. Na żądanie Wiktoryi Woźniakowej realności objętej lwh. 33, ks. gr. gm. kat, Prokocim stanowiącej własność Katarzyny Stryszowskiej obszaru 1 morga 1226 sążni kw. składającej się częścią z parceli budowlanych wraz z domem drewnianym, krytym słomą, o dwóch izbach, kuchni i komorze, stajenką i stodołą drewnianą, słomą krytą, oraz ogrodu, łąki i gruntu ornego ocenionej na 1641 kor.

III. Na żądanie Kasy oszczędności miasta Podgórza realności objętej lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Prokocim stanowiacej własność Wojciecha Szabelskiego i Magdaleny Szabelskiej obszaru 2 ha. 41 ar. 65 m. kw. złożonej z parceli budowlanej wraz z domem drewnianym o dwóch izbach, komórką, stajenką, chlewikiem i stodołą, oraz gruntowego, łąki i pastwiska, ocenionych na 4832 kor. 34 h.

Najniższa cena wynosi:

1. 7/48 realności objętej lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Prokocim 142 kor. 75 h.,

2. realności objętej lwh. 361 ks. gr. gm. kat. Prrkocim 5194 kor. 75 h.,

3. realności objętej lwh 33 ks. gr. gm. kat. Prokocim 1094 kor.,

4. 1/2 realności objętej lwh. 134 ks, gr gm. kat. Prokocim 140 kor.,

5. realności objętej lwh. 91, ks. gr, gm. kat. Prokocim 3221 kor. 68 h.

Poniżej cen podanych pod 5. nie przyjdzie licytacya do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 68, piętro II,

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. E. 515/11 (8) (10578)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Abrahamowicza w Nowym Sączu odbędzie się dnia 26 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya: a) 1/4 części realności lwh. 60, i b) 1/6 części realności lwh. 97 ks. gr. gm. Wola michowa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 1340 kor., ad b) na 139 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 893 kor., ad b) 98 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. E. XV. 2130/11 (5) (10720)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Beili Hecht ur. Jonas w Knihininie belweder ul. Królewska, odbędzie się dnia 23 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie licytacya realności objętej wykazem hip. l. 3976 gm. Stanisławów składającej się z pgr, lk, 2296/5 ogród przy ul. Królewskiej w Knihinie belweder.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2940 kor

Najniższa cena wynosi 1960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Stanisławów, dnia 5 września 1911.

L. cz. E. 527/11 (5) (10693)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie rzemieślniczo-rolniczej Spółki w Leżajsku odbędzie się dnia 3 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 1323, 1/2 realności lwh. 52, 1043 i 1044 gm. Łętownia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na: a) 1200 kor., b) 250 kor., c) 500 kor. i d) 50 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 800 kor., b) 166 kor., c) 335 kor. i d) 34 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 19 września 1911.

L. cz. E. 2075/10 (9) (10579)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szulima Garfunkla odbędzie się dnia 30 października 1911 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Baligrodzie licytacya ciała hip. lwh. 46 gm. Dołżyca (budynki i rola).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 730 kor.

Najniższa cena wynosi 487 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 2 września 1911.

L. cz. E. 427/11 (3) (10653)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1911 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. p. licytacya 41/192 części realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Prokocim złożonej z 131 s. kw. placu z domem i 37 s. kw. ogrodu.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 350 kor. 14 h.

Najniższa oferta wynosi 233 koron 43 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 16 lipca 1911.

L. cz. E. 802/11 (6) (10651)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzystwa oszczędności i pożyczek w Pilźnie, zastąpionego przez adwokata dr. Guewę w Pilźnie, odbędzie się dnia 31 października 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 65 ks. gr. gm. Machowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5556 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 3704 kor. 16 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 20 września 1911.

L. cz. E. 1889/11 (4) (10733)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Berlera, odbędzie się dnia 23 października 1911 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 2045 gm. Wołczkowce składającej się z pgr. l. kat. 1886/2 obszar 26 ar. 15 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z domu z drzewa dachówkami krytego, chaty słomą krytej, stajni i lodowni i wychodka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor., przynależności zaś na 3112 kor.

Najniższa cena wynosi 2874 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 14 września 1911.

L. cz. E. 948/11 (4) (10725)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie, zastąpionego przez Stanisława Słomińskiego w Jaworznie, odbędzie się dnia 26 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Jaworznie licytacya posiadłości lwh. 609 ks. gr. gm. Buczyna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1333 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 22 września 1911.

L. cz. E. 61/11 (7) (10567)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej w Białej, odbędzie się dnia 27 października 1911 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 licytacya majętności tabularnej Sietnica lwh. 66 ks. tab objętej składającej się z gruntów ornych pastwisk i parcel lasowych zalesionych te ostatnie obszaru 1 m. 353 s.². Obszar całej majętności wynosi 90 morgów 17 s.².

Na majętności tej stoją: budynek mieszkalny murowany oraz zabudowania gospodarcze.

Przynależności składają się z inwentarza żywego (6 koni, 7 krów, 2 buhaje i 2 jałówecki) i martwego (dwa młynki do czyszczenia zboża, jeden tryer, jedna waga decymalna, trzy par bron, trzy pługi, 1 sanki i 2 wozy robocze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 56.340 kor. 10 hal., przynależności zaś na 4501 kor.

Najniższa cena wynosi 40.560 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 13 września 1911.

L. cz. E. 699/11 (7) (10596 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Lubaczowie, odbędzie się dnia 14 października 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacya:

a) realności lwh. 1138 gminy Smolin ocenionej na 521 kor. 98 h., obejmującej 24 ar. 60 m.² łąki, 30 ar. 57 m.² roli;

b) realności lwh. 636 tej gminy ocenionej na 55 kor. 20 h., obejmującej 3 ar. 86 m.² łąki drzewostan;

c) połowy realności lwh. 403 tej gminy ocenionej na 2209 kor. 50 h., obejmującej placu budowlanego 4 ar. 68 m.², dom i stodołę 2 ha 1 ar 90 m.² roli, 17 ar 78 m.² ogrodu, 9 ar 64 m.² łąki;

d) połowy realności lwh. 1274 tej gm. ocenionej na 73 korod 85 h., obejmującej 17 ar. 5 m.² roli;

e) połowy realności lwh. 1506 gminy Smolin ocenionej na 124 kor. 40 h., obejmującej 28 ar. 73 m.² roli.

Najniższa cena wynosi: ad a) 347 kor. 98 hal., b) 36 kor. 80 h., c) 1473 kor., d) 49 kor. 23 h., e) 82 kor. 93 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 9 września 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cm. 2/11 (10521 3—3)

Edykt.

Przeciw Feliksowi Sierocie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Artemija Wołocha pozew o 475 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 4 października 1911 o godz. 9 rano w tymże sądzie, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Feliksa Sieroty ustanawia się p. dr. Hermana Koflera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Sierotę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 29 sierpnia 1911.

L. Prez. 2982 (18 P/11) (10570 2—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla IV. kadencyi sądu przysięgłych dnia 13 listopada 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej radcę Dworu Chylińskiego jako prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami jego radców c. k. sądu krajowego wyższego dr. Mandybura i Praczyńskiego oraz radców sądu krajowego Hessego, Lityńskiego, Wojtasiewicza, Olszewskiego, dr. Czajkowskiego i Dmochowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, dnia 21 września 1911.

L. cz. C. III. 157/11 (10482)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Górniakowi rolnikowi z Krywego ad San, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Pazię Górniak pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 października 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Władysława Smólskiego adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 11 sierpnia 1911.

L. VII/a 4493 (10543)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Markus Kriss z Stanisławowa wniósł podanie dnia 8 września 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Truskawcu naprzeciw łazienek, ewentualnie na gościńcu Drohobyckim.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 września 1911.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. VII/a 4522 (10545)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stefan Stanisław 2 im. Panasiński zarządca apteki w Rymanowie wniósł podanie dnia 11 września 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Tarnopolu przy ulicy Mikulinieckiej w całej rozciągłości, ewentualnie na przedmieściu Zarudzie.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 18 września 1911.
Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 377/11 (1) (10681)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Skibiak albo Skiba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Iwana Gurasa i tow. pozew o 230 kor. 82 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 22 września 1911 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Ilka Skibiaka albo Skiby ustanawia się p. dr. Romana Perfeckiego adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Skibiaka albo Skibę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 1 września 1911.

L. cz. C. 238/11 (1) (10700)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Rogowskiemu z Huty krempskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Michała Rogowskiego pozew o 820 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 października 1911 o godz. 11 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Rapaporta w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 26 sierpnia 1911.

L. cz. C. III. 339/11 (1) (10646)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Zajdlowi przedtem z Głowienki, wniósł do tut. sądu Walenty Zajdel z Głowienki skargę o zapłatę kwoty 1000 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 22 września 1911 o godz. 4·30 po poł., b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 7 września 1911.

L. cz. C. III. 338/11 (1) (10645)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Zajdlowi przedtem z Głowienki, wniósł do tut. sądu Walenty Zajdel z Głowienki skargę o zapłatę kwoty 300 kor. z pn.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 22 września 1911 o godz. 4·30 po poł., b. Nr. 6

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Feliksa Czajkowskiego z Krosna na czas jego nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 7 września 1911.

L. cz. C. III. 285/11 (2) (10682)

Edykt.

Przeciw Janowi Romanowskiemu właścicielowi realności w Trzebini wsi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Adama Rzechułę krawca w Krakowie i Władysława Rzechułę gospodarza w Żarkach pozwy o 500 kor., 905 kor. i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 3 października 1911 o godz. 9 rano w sądzie niżej podpisanym b. Nr 12.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Romanowskiego ustanawia się p. dr. Samuela Cyfera adw. w Chrzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Chrzanów, dnia 29 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 363/11 (1) (10638)

Edykt.

Przeciw Maurycemu Anhangowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Samuela Gartenberga i Mojżesza Wiksla pozew o zapłatę kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu tego rozpisaną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 października 1911 o godz. 8 rano w sali rozpraw Nr. 66.

Celem strzeżenia praw Maurycego Anhanga ustanawia się p. adw. dr. Zwanghaima w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maurycego Anhanga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Drohobycz, dnia 21 września 1911.

L. cz. C. VI. 261/11 (2) (10637)

Edykt.

Przeciw Michałowi Tysiakowi z Grabowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Jewdochę z Tysiaków Marnyczka i Annę z Tysiaków Kałynczij pozew o uznanie prawa własności gruntu w Solinie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 października 1911.

Celem strzeżenia praw Michała Tysiaka ustanawia się p. dr. Wincentego Chmielewskiego adw. kraj. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Tysiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Dolina, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. C. II. 360/11 (1) (10634)

Przeciw Józefowi Wojtowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Antoniego Zawadę pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 5 października 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Wojtowicza ustanawia się p. adw. Kosińskiego w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 6 września 1911.

L. cz. C. I. 285/11 (1) (10695 1—3)

Przeciw Franciszkowi Hercuń, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Maryę Hercuń pozew o 336 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 października 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. Emila Szołgini c. k. notaryusza w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 14 września 1911.

L. cz. C. IV. 147/11 (10723)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Opoce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Michała Opokę pozew o własność realności lwh. 314 i 1/5 części lwb. 28 Tymowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 października 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Opoki ustanawia się p. adw. dr. Herschthala w Brzesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 4 września 1911.

L XVII. 14.075/32.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 25. września 1911 l. XVII. 14.075/32 tyczące się ułatwień w dowozie zwierząt rzeźnych do rzeźni w Krakowie i Lwowie.

C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 23. września 1911 l. 39 696 zezwoliło wprowadzać do rzeźni w Krakowie i Lwowie **zwierzęta racicowe rzeźne z wolnych od zarazy gmin rejonu zamkniętego z powodu pryszczycy w krajach św. Korony węgierskiej** pod warunkiem, że zwierzęta te poddane będą rzezi w ciągu 96 godzin po wprowadzeniu.

Nadto zaliczyło wspomniane Ministerstwo rzeźnie w Krakowie i Lwowie do rzędu takich rzeźni publicznych, do których w myśl punktu 12. względnie 7. rozporządzenia wykonawczego do rozdziału IV. ustawy o chorobach stadnych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, tytuł „Pomór (zaraza) świń“ względnie „Różyca“ wolno wprowadzać na rzeź świnie zdrowe z zagród pozostających w zamknięciu z powodu pomoru (zarazy) świń lub różycy w królestwach i krajach zastąpionych w Radzie Państwa, a w myśl reskryptów tego Ministerstwa z dnia 31. grudnia 1907 i 1. lipca 1908 l. 49691 i 27631 (tutejsze reskrypty z 6. marca i 12 września 1908 l. 27743 VI./c i 88890 VI./c) także świnie zdrowe z wolnych od zarazy zagród, gmin zamkniętych z powodu pomoru lub różycy w krajach św. Korony węgierskiej.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. września 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

Konkursa.

Zl. 13.880/B. H. ex 1911 (10614)

Konkursausschreibung.

Mit Beginn des Schuljahres 1911/12 gelangt an der techn. Fachschule in Sarajevo eine Lehrstelle für Bankonstruktionslehre, für das Bauzeichnen, für Baumaterialienlehre und darstellende Geometrie zur Besetzung und hat diese Lehrkraft noch die praktischen Uebungen in Schulhofe zu leiten.

Mit der Anstellung als wirklicher Lehrer ist die neunte (IX.) Diätenklasse mit einem Jahresgehalte von 2800 K und einer Aktivitätszulage, welche in Sarajevo 1200 K beträgt, verbunden.

Nach Absolvierung des Probetrienniums, in welches die von einem aus der Monarchie übernommenen wirklichen Lehrer bereits in der Monarchie in dieser Eigenschaft zurückgelegte Dienstzeit eingerechnet wird, erfolgt die definitive Bestätigung im Lehramte bei gleichzeitiger Verleihung des Titels „Professor“.

Nach je fünf in der Eigenschaft eines wirklichen Lehrers (Professors) zurückgelegten Dienstjahren, wobei auch jene Dienstzeit, die nach erlangter vollständigen Befähigung in der Eigenschaft eines Supplenten mit normaler Lehrverpflichtung sei es in Bosnien und der Hercegovina sei es in der Monarchie zugebracht wurde, bis zum Höchstausmasse in den Gehalt einrechenbare Quinquennalzulage, im ganzen auf fünf solche Quinquennalzulagen, von denen die 1 und 2 je 500 K die 3, 4 und 5 je 800 K betragen.

Auf Grund einer in jeder Richtung befriedigenden Dienstleistung werden die Professoren mit Erlangung der 2 Quinquennalzulage in die achte (VIII) und mit der Erlangung der 4 Quinquennalzulage in die siebente (VII) Diätenklasse befördert, wobei die Aktivitätszulage eine Erhöhung auf 1380 K beziehungsweise auf 1610 K erfährt.

Supplenten beziehen ein Adjutum im Jahresbetrage von 2000 K ohne Rucksicht darauf, ob sie qualifiziert sind oder nicht, doch können ungeprüfte Supplenten höchstens drei Jahre, vom Tage ihrer Anstellung gerechnet, im bosn.-herc. Schuldienste in Verwendung bleiben.

Bewerber, welche Architekten oder Hochbauingenieure sind und eventuell bereits die formelle Lehrbefähigung besitzen, haben in ihrem Kompetenzgesuche die ausdrückliche Erklärung abzugeben, ob sie blos auf eine wirkliche Lehrstelle reflektieren oder ob sie eventuell auch geneigt wären, sich für einige Zeit noch als Supplenten mit der Aussicht auf Ernennung zu wirklichen Lehrern nach angemessener Zeit und im Falle zufriedenstellender Dienstleistung verwenden zu lassen.

Qualifizierten Bewerbern wird unter sonst gleichen Verhältnissen der Vorzug gegeben.

Die Bewerber um eine der genannten Lehrstellen haben unter gleichzeitider Vorlage eines amtsärztlichen Zeugnisses über ihren Gesundheitszustand und Erbringung des Nachweises, dass sie die österr. oder ungar. Staatsangehörigkeit oder die bosn.-herc. Landesangehörigkeit besitzen, ihrem Gesuche auch die entsprechenden Studienzeugnisse (Maturitätszeugnis, Nachweis der beiden Staatsprüfungen an einer k. k. österr. techn. Hochschule oder der Diplomprüfung an der kgl. ungar. Hochschule in Budapest Verwendungszeugnisse etz.) beizuschliessen.

Qualifizierte Bewerber, welche zwar nicht die serbokroatische, aber doch eine andere slavische Sprache vollkommen beherrschen, haben zwecks Stabilisierung in ihrer dienstlichen Stellung die Verpflichtung einzugehen, längstens innerhalb zweier Jahre auch die gesetzliche Befähigung für die serbokroatische Sprache als Unterrichtssprache der bosn. herc. staatlichen Lehranstalten zu erlangen.

Die wohlinstruierten Kompetenzgesuche sind spätestens bis 1 Oktober l. J. an die Landesregierung für Bosnien und die Hercegovina zu leiten.

Die seitens der in Bosnien und die Hercegovina wohnhaften Bewerber eingerechten, sowie auch die von allen anderen Bewerbern direkt an diese Landesregierung übersandten Gesuche überhaupt unterliegen der bosn. herc. Stempelgebühr von 1 K per Bogen, dag gen unterliegen die von in einem der beiden Staaten der Monarchie angestellten Bewerbern im Dienstwege überreichten Bittgesuche der nach der österreichischen beziehungsweise ungarischen Gebührenvorschrift festgesetzten Stempelgebühr.

Die in der Monarchie ausgestellten und nach der betreffenden Gebührenvorschrift ordnungsmässig gestempelten Urkunden unterliegen als Gesuchsbeilagen keiner weiteren bosn.-herc. Stempelgebühr.

Bezüglich der Entrichtung des Beilagenstempels für Geschsbeilagen, welche sich nicht als Urkunden darstellen (Dekrete, nicht vidimierte Abschriften, etz.) gelten die oben bezüglich der Gesuchsstempelgebühren angeführten Vorschriften, wobei bemerkt wird, dass die bosn.-herc. Beilagenstempelgebühr 29 h per Bogen beträgt. Im Falle, dass solche Beilagen bereits mit einem Beilagestempel versehen sind, entfällt die neuerliche Beibringung desselben.

In Ermangelung bosn.-herc. Stempelmarken ist der entfallende Geldbetrag in Baren beizuschliessen.

Landesregierung für Bosnien und die Hercegovina.

Sarajevo, am 25 August 1911.

L. Prez. 24.814 (10557 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 218 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów powiatowych we Lwowie, Stanisławowie, Brzeżanach, Przemyślu, Złoczowie, Gródku Jagiellońskim, Starym Samborze, Kozowej, Rohatynie, Brzozowie, Skolem i Glinianach, tudzież na sędziów powiatowych i naczelników sądu w Peczeniżynie, Mostach wielkich, Lisku i Lubaczowie upływa z dniem 10 października 1911.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 września 1911.

L. 3410/11 (10435 2—3)

Konkurs.

Dnia 18 października 1911 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 16 października 1911 l. 3410/11 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Lwów, dnia 16 września 1911.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 151/11 (2) (10615)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 46 часописи: „Свобода“ з дня 20 вересня 1911 під написею: „Проч з московским стервом“ від „Тому ми“ до „на приплодим місци“ від „Тому взиваємо“ до „на Галичину“ і від „Уважайте щоби“ до кінця містить в собі знамена провини з § 305 зак. кар. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 20 вересня 1911.

В наслїдок того рішення збороненє єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 вересня 1911.

L. cz. Pr. III. 86/11 (3) (10558)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 217 czasopisma „Naprzód z daty Kraków 19 września 1911 artykuł pod tytułem: „Gautsch zwalcza drożyznę zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 488, 491 i art. V. ustawy z dn. 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 20 września 1911.

L. cz. Pr. III. 87/11 (3) (10559)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 213 czasopisma „Ilustrowany kuryer codzienny“ z daty Kraków dnia 19 września 1911 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem: 1) artykuł „Rewolucya głodowa w Wiedniu“ str. 1 i 2 w nim 4 początkowe ustępy zaczynające się od słów: „Potężnym głosem przemówiła wczoraj stolica“, a kończące się słowami: „pękają wrzeciądza bram najpotężniejszych“, oraz końcowy ustęp zaczynający się od słów: „Wkrótce barykady zaroiły się“, a kończący się słowami: „lecz o chleb walka“; 2) artykuł: „Masowe rozruchy drożyźniane. Barykady“, a w nim na szpalcie trzeciej w części pod napisem: „Pierwsza noc rewolucyi“ zdanie zaczynające się od słów: „Centrum jednak ruchu“ do słów „i kawalerya“, oraz w części pod napisem: „Wrażenie w mieście“, zdanie zaczynające się od słów: „Rzeź urządzona“ a kończące się słowami: „na ulicach i lokalach“ zawierają w swej osnowie znamiona występku z §§ 305, 491 i 492 u. k. i Art. V. ustawy z d. 17 grudnia 1862 l. 8 Dz. u. p., że zakazuje się roszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 20 września 1911.

Kuratele.

L. cz. P 181/2 (15) (10423)

Edykt.

Uznano za:

I. umysłowo chorego Jana Brandysa z Trześni P. 181/2,

II. marnotrawnego Marcina Sedzynę z Cmolasu P. 71/11,

III. marnotrawnego Edmunda Szparę z Kolbuszowej P. 117/11,

IV. umysłowo chorą Franciszkę Rozmus z Huty komarowskiej P. 133/11,

V. umysłowo chorą Maryannę Bańka z Jagodnika P. 175/11,

VI. umysłowo chorą Katarzynę Mikuła z Trzesówki P. 174/11.

Kuratorem ustanowiono.
ad I. Wojciecha Brandysa,
„ II. Stanisława Lubczę,
„ III. Aleksandra Szparę,
„ IV. Jana Hozmusa,
„ V. Jakóba Bańkę,
„ VI. Józefa Magdę.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 9 września 1911.

L. cz. L. VI 10/11 (10442)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Ignacego Kusiaka w Bierówce.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Oczajce w Bierówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. P. VIII. 107/11 (5) (10447)
Edykt.
Za marnotrawczynię uznano Jerynę Czich w Zarzeczu.
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Czicha s. Hawryły w Zarzeczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Delatyn, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. P. 128/11 (6) (10599)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Bismayer w Rohatynie.
Kuratorem jej ustanowiono Wilhelma Bismayera w Rohatynie.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Rohatyn, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. P. 74/11 (10) (10491)
Edykt.
Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Pieniążka w Balicach.
Kuratorem jego ustanowiono Adama Pieniążka w Balicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. P. V. 131/11 (10524)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Piotra Baszczuka w Jasienowie.
Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Krzyżanowskiego Wojtka w Jasienowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. L. 15/10 i 8/11 (10497)
Edykt.
Uznano marnotrawnym: Jana Szpiecha z Konieczkowy, umysłowo niedołężnym: Jana Iskrę w Gliniku Charzewskim.
Kuratorami ustanowiono: Kazimierza Szpiecha w Konieczkowy, Józefa Matuszewskiego w Gliniku Charzewskim.
Strzyżów, 18 sierpnia 1911.

L. cz. P. 152/11 (10) (110237)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Krzysztofa Biber w Horocholinie.
Kuratorem jego ustanowiono Konrada Kandel. syna Filipa w Horocholinie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Bohorodczany, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. P. 160/11 (6) (10236)
Edykt.
Za głucho-niemą uznano Annę Sołyma w Posieczu.
Kuratorem jej ustanowiono Hnata Sułymę w Posieczu.
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 9 czerwca 1911.

L. cz. P. 159/11 (5) (10235)
Edykt.
Za głupowatą uznano Katarzynę Roszko w Pochowce.
Kuratorem jej ustanowiono Ławra Hrehorów w Pochowce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 9 czerwca 1911.

L. cz. P. 130/11 (5) (10499 2—3)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Olenę Proniuk w Kłubowcach.
Kuratorem jej ustanowiono Iwana Proniuka s. Michała w Kłubowcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. P. 144/11 (10498 2—3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Samuela Nürnberga w Tyśmienicy.
Kuratorem jego ustanowiono Simche Jakóba Poppera w Tyśmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 22 sierpnia 1911.

L. cz. P. 67/10 (5) (10374 2—3)
Iwan Cipuch z Krzywotuł starych uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Pawło Góral syn Hrycia z Krzywotuł starych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Ottynia, dnia 17 maja 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 347/11 Oddział A. 74 (10343 2—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Krynica.
Brzmienie firmy: Wyszynk trunków spirytusowych, piwa i wina Harasyma Gromusiak.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk trunków spirytusowych, piwa i wina.
Właściciel: Harasym Gromusiak.
Dzień wpisu: 15 września 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13 sierpnia 1911.

Doniesienia prywatne.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerzy.

1—2 pp. studentów do wyższego gimnazyum lub panna, z domów obywatelskich znajdą wykwintne umieszczenie przy bezdzietnem małżeństwie. Pokój frontowy (wspólny przedpokój) światło elektryczne, wikt doborowy. Blisko gimnazyum WP. Petelenza lub Franciszka Józefa. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń, Pasaż Hausmana.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia u portyera banku hipotecznego.

Nowy dom, murowany, starannie budowany, 5 ubikacyj, podpiwniczony, wodociąg, wolne lata, sprzedam. Antoni Gawalewicz, Bogdanówka l. 44.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

Stół do jadalni, owalny do rozsuwania na 24 osób do sprzedania, ul. Zyblikiewicza 20, parter.

Winogrona **deserowe** najlepszy gatunek, duże grona słodkie świeżo rwane 5 klg. K. 2·90. Miód pszczelny pod gwarancyą prawdziwy 5 klg. 6·90. L. ALTNEU, Wersecz, 15 Węgry.

W podarunku otrzyma każdy mój nowowynaleziony dla każdego niezbędny artykuł, kto prześle mi 100 adresów osób inteligentnych z podaniem ich zajęcia, zamieszkałych w miejscu jego stałego pobytu i okolicy. Arnold STADLER Budapeszt V. Tözsde Postafiok 29.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kuryer Kolejowy
ważny od 1 maja 1911.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana.

PP. NOTARYUSZOM
URZĄDZENIA KANCELARYJNE
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Licytacya.
w Lwowskim akc. Zakładzie zastawniczym przy ul. Karola Ludwika l. 3 I. p. odbywać się będzie dnia 4 i 5 października 1911 od godz. 9 rano do 4 po poł. **sprzedaż zastawów** przyjętych do 3 maja 1911 a oznaczonych Nr. 643 do 70.579.

Dyrekcya.

Do najęcia UL. ASNYKA L. 7. W parterze: 3 POKOJE, PRZEPOKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA albo 2 POKOJE KAWALERSKIE z PRZEDPOKOJEM i ŁAZIENKĄ, ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE. — Na II. piętrze: 4 POKOJE, PRZEDPOKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA, BALKON. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE. — Bliższa wiadomość na parterze po lewej stronie lub na II. piętrze po prawej. Dozorca wskaże. Można też zasięgnąć wiadomości w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" ul. Czarnieckiego l. 10, od 12 do 4 po południu.

Galicyjski Bank Ludowy
dla rolnictwa i handlu
Towarzystwo akcyjne
we Lwowie, ul. Sykstuska 17,
Telefon Nr. 1677 i 1678
pod patronatem
c. k. uprzyw. austryackiego Länderbanku
Wkładki na książeczki od 20 K. począwszy
na 4¼%
Wypłata do 5000 K. bez wypowiedzenia.
Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.
Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet.

Kantor wymiany
Wypłata kuponów. — Zlecenia giełdowe. — Bezpłatne przeglądanie losów.
Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.

DOM
spedycyjny i komisowy.
Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.
Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek
Spółka z ogran. poręką,
Lwów, ul. Kościuszki 22.
Zastępca przem. Gustaw Luft.
Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki miejscowe.
Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.
Opakowanie mebli.
Nr. telefonu 524.



Tablice i napisy
z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., tablice graniczne i drogowskazy dla Rad powiatowych, odznaki dla straży
wykonuje najtaniej
MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Fabryka Lwów Zamarstynów.
STYLOWE MEBLE
BRACIA SIWEK
WŁASNEGO WYROBU.
Magazyn Kopernika 3 Assikurazioni Generali.

Okazyjna sprzedaż! Z prawdziwego bronzu: wazony, biusty, figury, zegary i t. p. po kor. 4·—, 5·50, 6·50, 7·—, 10·—, 12·—, 15·— i t. d. Pokoje męskie: biurko, biblioteka i fotel od kor. 100. Biurka po kor. 45, 65, 90, 105 i t. d. Biblioteki po kor. 45, 85, 105, 150 i wyżej. Garnitury klubowe, kryte prawdziwą skórą od kor. 450. Otomany, sofy, fotele, kanapy uniwersalne, meble gięte i żelazne — poleca najtaniej **Skład mebli, dywanów i pościeli**
JÓZEF SCHUSTER Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

„Meister der Farbe"
oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Komplety „Bluszczu"
z I. kwartału 1911
są do nabycia
w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

TARYFA FRACHTOWA
ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie
przez M. FISCHLERA
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.
Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie,
pasaż Hausmana l. 9,
wydaje
bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.